FUNDACJA DOBRYCH INICJATYW

RAPORT

Start w dorosłość

SYTUACJA MŁODYCH DOROSŁYCH PO DOŚWIADCZENIU ŻYCIA W INSTYTUCJONALNEJ PIECZY ZASTĘPCZEJ



PARTNERZY SEKTOROWI

PARTNERZY BIZNESOWI

PATRONI MEDIALNI

Wykonawca raportu:

Inicjator raportu:

www.fdi.org.pl

e-mail: biuro@fdi.org.pl

tel. 22 308 88 81

@fundacjadobrychinicjatyw

@fundacjadobrychinicjatyw

@fundacja_fdi

Spis treści

6 STRESZCZENIE

6 SYSTEM INSTYTUCJONALNEJ PIECZY ZASTĘPCZEJ

7 POTRZEBY USAMODZIELNIAJĄCYCH SIĘ WYCHOWANKÓW POW

8 POTRZEBY SYSTEMU INSTYTUCJONALNEJ PIECZY ZASTĘPCZEJ

9 ROLA SAMORZĄDÓW W ORGANIZACJI PROCESU USAMODZIELNIANIA

11 WYZWANIA DLA ŚRODOWISKA INSTYTUCJI I ORGANIZACJI WSPIERAJĄCYCH WYCHOWANKÓW POW

12 WPROWADZENIE

14 ZAŁOŻENIA BADANIA

16 WYNIKI

17 SYSTEM PIECZY ZASTĘPCZEJ

18 USAMODZIELNIENIE

26 SYTUACJA MATERIALNO-BYTOWA

34 SYTUACJA EMOCJONALNO-SPOŁECZNA

45 PRACA I ROZWÓJ OSOBISTY

55 KRYZYS PIECZY ZASTĘPCZEJ W POLSCE

62 BIBLIOGRAFIA



Angelika jest wicemistrzynią Polski w podnoszeniu ciężarów. Ewa studiuje socjologię i robi karierę w modelingu. Wiktoria wkrótce przeprowadzi się do mieszkania chronionego i po maturze chce zdawać na prawo. Piotrek w końcu zdecydował się na psychoterapię, a Marcin po doświadczeniach przemocy seksualnej w okresie dzieciństwa od dwóch lat “buduje się” na nowo pod opieką specjalistów. To tylko niektórzy stypendyści Fundacji Dobrych Inicjatyw. O takich skomplikowanych historiach - mieszaninach sukcesu i determinacji - społeczeństwo rzadko ma okazję usłyszeć. Bo w dyskursie publicznym **temat dzieci i młodzieży z placówek opiekuńczo-wychowawczych** jest traktowany instrumentalnie. O placówkach, czyli potocznie „domach dziecka”, zazwyczaj pisze się w tonie sensacji, jednocześnie przyczyniając się do stygmatyzacji wychowanków, a nawet całej instytucji pieczy zastępczej. Tymczasem na dziecięce historie składa się sieć kontekstów: praca i wola walki dziecka, ale także zaangażowanie wychowawców, lokalne wsparcie i wspierające uczestnictwo organizacji pozarządowych.

Mimo inspirujących przykładów, trzeba jednak uczciwie powiedzieć, że świat placówek opiekuńczo-wychowawczych (jak i całego systemu pieczy zastępczej) przeżywa dziś kryzys, do którego sami doprowadziliśmy. Jest coraz mniej kandydatów na rodziny zastępcze, pracownicy z placówek opiekuńczo-wychowawczych masowo rezygnują z pracy. Kolejka dzieci do umieszczenia w pieczy zastępczej się wydłuża, a coraz więcej placówek jest przepełnionych. Co to oznacza w praktyce? Okazuje się, że my jako społeczeństwo nie jesteśmy dziś w stanie zagwarantować bezpiecznego miejsca do życia i rozwoju dziecku, które decyzją sądu nie powinno znajdować się pod opieką biologicznych rodziców.

W **Fundacji Dobrych Inicjatyw** (www.fdi.org.pl) współpracujemy z ponad 20 placówkami opiekuńczo-wychowawczymi z różnych części Polski. Wspieramy młodych ludzi poprzez psychoterapię, grupy terapeutyczno-rozwojowe, edukację finansową, autorskie programy szkoleniowe, staże zawodowe i stypendia. Budujemy społeczność wolontariuszy, instytucji i firm wokół potrzeb wychowanka, tworząc od podstaw lokalną sieć wsparcia. Dzięki temu doświadczeniu mogliśmy poznać słabe i silne strony obecnego systemu pieczy zastępczej.

W końcu zdecydowaliśmy także o konieczności przeprowadzenia badań osób usamodzielnionych, czyli młodych dorosłych, którzy opuścili placówkę opiekuńczo-wychowawczą. Musieliśmy oprzeć naszą codzienną pracę – my, czyli organizacje pozarządowe i instytucje publiczne wokół pieczy zastępczej – na rzetelnej diagnozie, która umocni kierunek moralnego kompasu. Za sprawą determinacji zespołu Fundacji Dobrych Inicjatyw udało się oddać głos ponad 400 młodym ludziom. Do badania zaprosiliśmy również wychowawców, dyrektorów i specjalistów. **Mamy wreszcie bezpośrednie świadectwo uczestników systemu.** Możemy więc skutecznie szukać odpowiedzi na najważniejsze pytanie: jak uchronić młodzież przed wykluczeniem społecznym? Raport jest zaproszeniem do rozmowy oraz otwartej i szczerej dyskusji o potencjałach obecnego systemu i jego ograniczeniach w perspektywie deinstytucjonalizacji, która powinna być bezpieczna dla dziecka.

Tym samym oddajemy w Państwa ręce najważniejszy w tym roku dokument. Najważniejszy, bo mówi o dzieciach – a te, jak wiadomo, są naszą przyszłością. Te z domów dziecka też.

Prezes zarządu
Fundacji Dobrych Inicjatyw

Bartłomiej Jojczyk

Streszczenie

Raport pt. „Start w dorosłość!” zawiera wyniki badania osób usamodzielnionych i wychowanków publicznych placówek opiekuńczo-wychowawczych (w skrócie: POW).



Badanie służyło:

1. Diagnozie sytuacji, problemów i potrzeb osób usamodzielnionych i wychowanków publicznych placówek opiekuńczo-wychowawczych;
2. Diagnozie potrzeb placówek w zakresie przygotowywania wychowanków do samodzielności w dorosłym życiu;
3. Zebraniu wniosków i rekomendacji dla poprawy sytuacji wychowanków placówek w Polsce.

Badanie dotyczyło instytucjonalnej pieczy zastępczej i nie obejmowało rodzinnych domów dziecka ani ich wychowanków. Zostało zrealizowane przez Ośrodek Ewaluacji, od maja do października 2023 r.

System instytucjonalnej pieczy zastępczej

System instytucjonalnej pieczy zastępczej tworzą osoby, instytucje i działania, których celem jest zapewnienie czasowej opieki i wychowania dzieciom w przypadkach, gdy ich rodzice nie są w stanie ich sprawować. System działa na podstawie ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.[1]
W Polsce od 2012 roku system ten jest w procesie zmian, które mają poprawić sytuację wychowanków. Jego istotną częścią w ostatnich latach było m.in. zmniejszenie liczby dzieci w jednej placówce opiekuńczo-wychowawczej do 14 osób. Jednak ta liczba nadal jest zbyt duża. Gdy pod opieką jednego wychowawcy jest aż 14 wychowanków, trudno jest nawiązać indywidualne relacje opiekunów z podopiecznymi. Praca z tak dużą grupą nie jest łatwa i często przekłada się na ich zmęczenie i frustrację, a w dłuższej perspektywie – rezygnację z pracy. W takich warunkach proces usamodzielnienia młodzieży jest w wielu przypadkach nieskuteczny.

1 Rozdział „Instytucjonalna piecza zastępcza” https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20111490887/U/D20110887Lj.pdf

Potrzeby usamodzielniających się wychowanków POW



Usamodzielnienie wychowanków placówki opiekuńczo-wychowawczej służy temu, żeby podjęli samodzielne, dojrzałe życie w integracji ze środowiskiem społecznym.

Proces usamodzielnienia ma 2 etapy:

- w placówce przed osiągnięciem pełnoletności przez wychowanka – wtedy we współpracy z opiekunem usamodzielnienia powstaje indywidualny program usamodzielniania;
- po osiągnięciu przez wychowanka pełnoletności i opuszczeniu pieczy zastępczej.

Usamodzielnienie jest trudnym procesem, bo wychowankowie muszą sobie radzić jednocześnie z wieloma problemami – rodzinnymi, psychicznymi, zdrowotnymi. Potrzebują kompleksowego wsparcia na tym etapie, by w dorosłym życiu nie powtórzyć wzorców wyniesionych ze swoich – zwykle niewydolnych wychowawczo – rodzin.

W skutecznym usamodzielnianiu kluczowe jest:

Po pierwsze: mieszkanie.
Mieszkań wspomaganych [2] dla wychowanków placówek jest zbyt mało. Brak mieszkań sprawia, że wracają oni do rodzin i dysfunkcyjnego środowiska. Mieszkań co prawda przybywa, także w mniejszych miejscowościach w Polsce, ale wciąż jest to kropla w morzu potrzeb. Mieszkanie dla wychowanków placówki powinno być nie za duże i nie za drogie w utrzymaniu. Powinno być także zlokalizowane z dala od skupisk rodzin niewydolnych wychowawczo. Ważna jest też obecność współlokatorów czy sąsiadów, by zapobiec samotności.

Po drugie: wsparcie osoby dorosłej.
Indywidualna relacja usamodzielniającego się wychowanka z zaufaną osobą dorosłą zwiększa jego szanse na dobre życie. Wychowanek powinien być w niej traktowany podmiotowo i otrzymywać uwagę oraz życzliwość osoby dorosłej. Warto rozpocząć budowanie tej relacji odpowiednio wcześnie (wcześniej niż ok. 17-18 roku życia). Najlepiej byłoby, gdyby proces usamodzielnienia był prowadzony przez jedną osobę pozostającą w stałym i intensywnym kontakcie z wychowankiem.

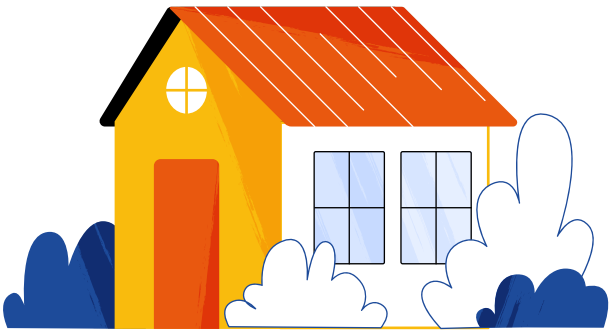
2 Mieszkanie pod opieką specjalistów, które przygotowuje wychowanków placówek do prowadzenia samodzielnego życia.

Po trzecie: pomoc psychologiczna i/lub terapia.
Jeśli wychowanek mierzy się z problemami osobistymi, trudno mu jest wejść w dorosłe życie. Najlepiej byłoby zapewniać mu pomoc psychologiczną i/lub terapię jeszcze na etapie, gdy przebywa w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Po czwarte: dobra diagnoza potencjału i długofalowe doradztwo zawodowe.
Konieczne jest towarzyszenie wychowankom w pierwszych miesiącach ich samodzielności zawodowej. Potrzebne jest też wsparcie emocjonalne i społeczne ze strony osób dorosłych oraz sieci instytucji, by nie tylko podjęli, ale także utrzymali pracę.

Spełnienie powyższych czynników zwiększa szanse na niezależność finansową usamodzielnionych wychowanków oraz ich odporność życiową, radzenie sobie z codziennymi wyzwaniami i dbanie o własne potrzeby.

Natomiast brak wsparcia w tych kluczowych obszarach zwiększa ryzyko wykluczenia społecznego wychowanków opuszczających placówki. Zagrażają im wówczas bezrobocie, ubóstwo i bezdomność, problemy zdrowotne, również ze zdrowiem psychicznym, a także uzależnienie od narkotyków czy alkoholu. Ponadto mogą częściej mieć konflikty z prawem. Maleją też ich szanse na zdobycie wykształcenia średniego lub wyższego[3]. Jeśli zatem wychowankowie POW nie otrzymają odpowiedniego wsparcia na etapie usamodzielnienia, to w przyszłości państwo i społeczeństwo będą musiały ponosić wysokie koszty tego zaniedbania.



3 Institute of Medicine & National Research Council, 2014, https://www.childwelfare.gov/pubPDFs/youth_transition.pdf.

Potrzeby systemu instytucjonalnej pieczy zastępczej

Od 2012 roku obowiązuje ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, która sprawia, że system może lepiej odpowiadać na zmieniające się warunki społeczne, gospodarcze i kulturowe. Jednak w praktyce okazuje się, że system nie działa tak, jak powinien. Wydawane są duże fundusze, a efekty są dalekie od zakładanych.

Opracowano wiele nowoczesnych modeli wsparcia wychowanków i usamodzielnienia osób opuszczających placówki. Powstają raporty naukowe na temat instytucjonalnej pieczy zastępczej. Buduje się też oddolny ruch pracowników i dyrektorów POW, który ma wspierać modernizację systemu.

W wielu miejscowościach brakuje jednak zasobów na realne wsparcie dla osób usamodzielniających się. Przede wszystkim obserwujemy deficyt mieszkań i opiekunów usamodzielnienia. Zbyt słabo działają też lokalne sieci wsparcia dla osób usamodzielnionych. Nie ma realnej współpracy podmiotów, dlatego działania są rozdrobnione na różne działy administracji. W instytucjach lokalnych często brakuje osób z wiedzą i umiejętnościami z zakresu psychologii czy pedagogiki. Pomoc pracowników instytucji dla wychowanka, który opuszcza placówkę, ogranicza się często do wypełnienia dokumentacji.

Nie udaje się tworzenie odpowiedniej liczby placówek rodzinnych, które miały zastąpić placówki opiekuńczo-wychowawcze i rozwiązać wiele problemów. Po izolacji społecznej podczas pandemii koronawirusa zwiększyła się liczba dzieci, które trafiają do instytucjonalnej pieczy zastępczej. Istniejące placówki są przepełnione i stale wydłuża się kolejka dzieci czekających na miejsce.

Problemy w systemie dotyczą nie tylko wychowanków, ale też wychowawców i dyrektorów placówek. Ta grupa zawodowa od wielu lat jest w kryzysie, bo ich praca stała się trudniejsza. U wychowanków w ostatnich latach nasiliły się problemy ze zdrowiem psychicznym. Natomiast pracownicy odczuwają trudności związane z przepracowaniem i niskimi płacami. Dzieci w placówkach powinny znajdować wsparcie u wychowawców, jednak ci często są obciążeni pracą fizycznie i psychicznie. Wielu pracowników decyduje się więc zmienić miejsce zatrudnienia, a brakuje chętnych, by ich zastąpić.
Proces usamodzielniania wychowanka POW jest zaplanowany na 17-18 rok życia. Powinien jednak

zaczynać się znacznie wcześniej i zdecydowanie należy zmienić w nim proporcje: więcej powinno być w nim praktyki i odpowiedzialności wychowanka, a mniej formalności, dokumentów i kontroli. W obecnym systemie usamodzielnienie zbyt rzadko się udaje, m.in. dlatego że wychowankowie nie dostają kompleksowego wsparcia na tym etapie. W efekcie wielu z nich wpada z jednego systemu opieki (POW) do drugiego: jako bezrobotni rejestrowani w urzędach pracy, czy jako klienci Ośrodków Pomocy Społecznej (OPS).

W przygotowaniu do usamodzielnienia ważnym elementem jest zindywidualizowana diagnoza sytuacji wychowanka. Jej celem jest rzetelne rozpoznanie potrzeb oraz jego sytuacji rodzinnej, psychospołecznej czy predyspozycji zawodowych. Taka diagnoza powinna być prowadzona na kilku etapach i koniecznie zespołowo, z udziałem specjalistów i samego wychowanka. Na tej podstawie powinno się opracowywać indywidualny program usamodzielnienia (IPU). Obecnie te ustawowe założenia nie są w pełni stosowane. Na przykład diagnoza jest powierzchowna i robi się ją zbyt późno, już po wyborze szkoły ponadpodstawowej przez wychowanka lub bez udziału młodego człowieka.

W ostatnich latach rośnie w placówkach liczba dzieci o specjalnych potrzebach. Są to przede wszystkim wychowankowie z niepełnosprawnościami, a także młode, często nieletnie matki oraz dzieci cudzoziemskie (uchodźcy). Obecnie nie ma dla nich wystarczającej pomocy, która uwzględniałaby ich specyficzne potrzeby. W krajach UE i na świecie wiedza o metodach pracy i wspierania takich wychowanków jest coraz lepsza i warto by była wdrażana także w polskim systemie pieczy zastępczej.

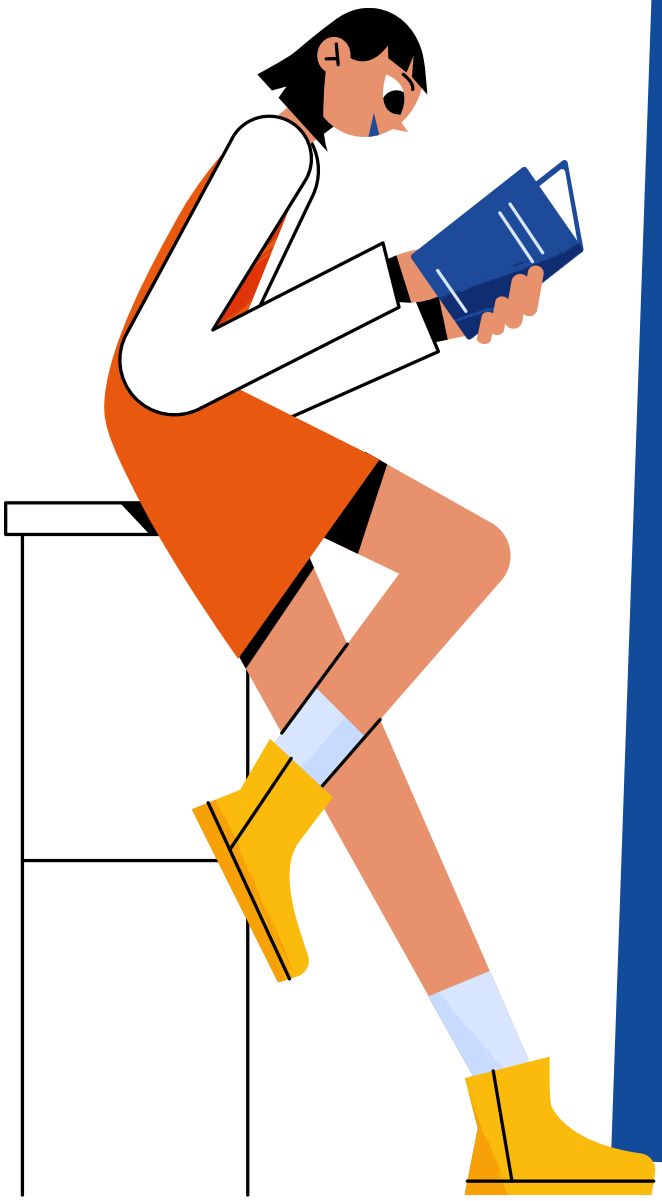
Rola samorządów w organizacji procesu usamodzielniania

Za usamodzielnianie wychowanków placówek odpowiedzialne są samorządy powiatowe, m.in. w zakresie wypłaty świadczeń. W praktyce zdarza się, że pracownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie (PCPR) tylko raz spotyka się z wychowankiem, a jego rolą jest przygotowanie i podpisanie dokumentów.

Prozaicznym, ale znaczącym problemem w usamodzielnieniu wychowanków jest konieczność długiego czekania na przysługujące środki. Procedury w PCPR mogą być uruchomione dopiero, gdy wychowanek jest skreślony z listy POW. Potem musi czekać na przelew nawet kilka tygodni. Ponieważ w tym czasie nie ma za co opłacić mieszkania, wraca do rodziny lub/i trafia do dysfunkcyjnego środowiska. Zapobiec temu może szybsze tempo wypłaty świadczeń na usamodzielnienie i zagospodarowanie.



Potrzebne jest także zdecydowanie większe zaangażowanie pracowników PCPR w proces usamodzielnienia wychowanków placówki. Niezbędne są szkolenia z zakresu psychologii i pedagogiki oraz wzmocnienie ich umiejętności interpersonalnych. Potrzebna jest też bieżąca współpraca PCPR z POW, która ma służyć poznaniu wychowanka, gdy jeszcze przebywa w placówce. Współpraca powinna też służyć analizie, jakie instytucje i organizacje mogą mu pomóc. Bez odpowiedniego kompleksowego wsparcia wychowanek opuszczający POW, jest narażony na powrót do dysfunkcyjnego środowiska, z którego został zabrany jako dziecko.



PCPR, jako podmiot odpowiedzialny między innymi za usamodzielnienie wychowanków, powinien aktywnie rozwijać sieć pomocy osobom usamodzielnionym (w mieście lub w powiecie) poprzez takie działania jak:

- Bliska współpraca lokalnych organizacji i instytucji. Powinny to być spotkania, bieżąca wymiana doświadczeń i podział zadań, jako podstawa odpowiedzi na zdiagnozowane potrzeby każdego wychowanka.

- Szkolenia pracowników instytucji lokalnych, takich jak przychodnia, urząd czy bank z zakresu kompetencji miękkich. To do nich zwykle przychodzą usamodzielnieni wychowankowie pieczy.

- Stale budowane grupy wolontariuszy – osób wspierających proces usamodzielnienia wychowanków POW. Ich rolą powinna być pomoc wychowankom w załatwieniu spraw codziennych i urzędowych.

- Poradnik dla osoby usamodzielniającej się – opracowany przez PCPR wspólnie z innymi podmiotami z lokalnej sieci instytucji, organizacji i mieszkańców. Taki dokument powinien być stale aktualizowany oraz obejmować nie tylko listę instytucji i organizacji, numerów telefonów oraz ofertę pomocy, ale też dobre rady dotyczące bardziej złożonych spraw – jak dbać o zdrowie, dlaczego warto uprawiać sport i gdzie szukać tanich usług zdrowotnych czy oferty kulturalno-sportowej.

W dużych miastach, gdzie rocznie jest znacznie więcej usamodzielnionych wychowanków, systemy wsparcia działają coraz lepiej, bo tutaj działają organizacje pozarządowe, które mają bogatą ofertę i uzupełniają działania samorządów. Wyzwaniem jest wdrożenie takich dobrych praktyk w mniejszych miejscowościach.

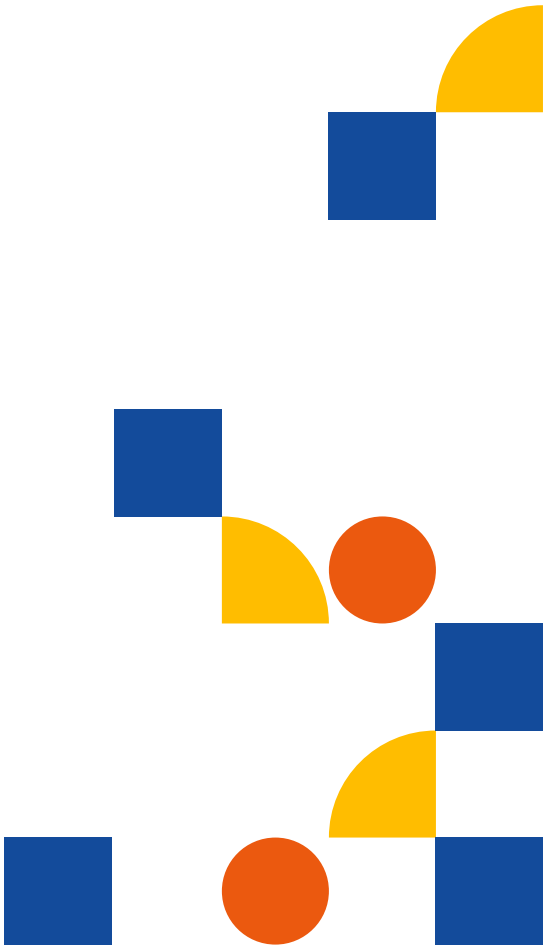
Wyzwania dla środowiska instytucji i organizacji wspierających wychowanków POW

W Polsce jest coraz większe grono instytucji, organizacji i osób, które dostrzegają problemy placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz ich podopiecznych wchodzących w dorosłość. Identyfikują problemy i wskazują sposoby ich rozwiązania. Dużą rolę odgrywają organizacje pozarządowe. Ostatnio sytuacją w placówkach interesują się też partie polityczne, np. Polska 2050 Szymona Hołowni[4].

Środowisko działające na rzecz wychowanków POW i osób usamodzielnionych domaga się między innymi zmiany przepisów. Ustawa (choć stosunkowo nowa) nie przystaje do zmieniającej się rzeczywistości, np. rosnącej liczby dzieci w pieczy zastępczej i zbyt małej liczby pracowników oraz ich wypalenia zawodowego. Jednocześnie nie może być to zmiana rewolucyjna, ponieważ wtedy jej konsekwencje dotkną najbardziej wychowanków, którzy i tak są w bardzo trudnej sytuacji życiowej. Dlatego raczej wskazana jest strategia zmian ewolucyjnych i łagodnych, ale przygotowanych przez osoby i organizacje, które dobrze znają problem. W systemie instytucjonalnej pieczy zastępczej potrzebna jest zatem **„dyskretna rewolucja”.**

Najlepiej sprawdzą się następujące działania:

- Budowanie szerokiej i otwartej sieci osób i instytucji oraz organizacji, a w niej m.in. pracowników i dyrektorów pieczy zastępczej, naukowców, parlamentarzystów, samorządowców, przedstawicieli organizacji pozarządowych.
- Stopniowe wprowadzanie pożądanych zmian w wybranych placówkach na zasadzie pilotażu i upowszechnianie ich na szerszą skalę np. podczas konferencji, spotkań branżowych, w publikacjach itp. Praktyczne doświadczenia są najlepszym sposobem inspirowania do zmian oddolnych w systemie pieczy zastępczej.
- Praca merytoryczna, publicystyczna i naukowa jako ważny element działalności publicznej środowiska. Już teraz jest wiele dostępnych w sieci materiałów na temat pieczy zastępczej i procesu usamodzielnienia. Warto to skatalogować. Należy też identyfikować nowe zjawiska i obszary wymagające zbadania.



4 https://polska2050.pl/rodzinna-piecza-zastepcza-likwidacja-domow-dziecka-do-2030-r/

Wprowadzenie

Przedstawiamy raport z badania pt. „Start w dorosłość” o sytuacji osób usamodzielnionych i wychowanków publicznych placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Badanie było niezależną, oddolną inicjatywą Fundacji Dobrych Inicjatyw, która od 2014 roku działa w obszarze instytucjonalnej pieczy zastępczej, współpracuje z wieloma placówkami, ich wychowankami, ale też aktywnie działa w środowisku innych organizacji pomagających wychowankom placówek oraz usamodzielnionym.

Badanie zrealizował Ośrodek Ewaluacji[5]. Raport przygotował zespół w składzie:

- **Agnieszka Szczurek – koordynatorka badania**
- **Marta Jeleń**
- **Małgorzata Leszczyńska**
- **Magdalena Szostakowska**

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom badania – wychowankom placówek opiekuńczo-wychowawczych, osobom usamodzielniającym się, a także pracownikom pieczy zastępczej, PCPR, OPS oraz przedstawicielom organizacji pozarządowych za poświęcony czas i gotowość dzielenia się swoimi opiniami.

Dziękujemy również pani **profesor dr hab. Marii Kolankiewicz z Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego** za konsultację merytoryczną raportu.

Mamy nadzieję, że raport będzie głosem w dyskusji o tym, co zrobić, **„aby wychowanek pieczy zastępczej w wieku 30 lat był szczęśliwym, spełnionym człowiekiem”**[6].

5 Ośrodek Ewaluacji: info@ewaluacja.eu

6 Parafraza cytatu z opracowania: https://metapomoc.pl/2018/06/05/budujemy-model-usamodzielnienia-dla-wychowankow-pieczy-zastepczej/

W raporcie stosujemy następujące terminy i skróty:

Osoby usamodzielnione/usamodzielniające się – osoby pełnoletnie, które opuściły placówki opiekuńczo-wychowawcze (instytucjonalnej pieczy zastępczej);

Wychowankowie – osoby kończące 17 lat i rozpoczynające proces usamodzielniania (jeszcze w trakcie mieszkania w placówce);

PCPR – Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie; instytucja samorządowa odpowiedzialna m.in. za nadzór nad placówkami opiekuńczo-wychowawczymi oraz za proces usamodzielniania wychowanków;

POW – placówka opiekuńczo-wychowawcza działająca w ramach instytucjonalnej pieczy zastępczej. Zapewnia całodobową opiekę i wychowanie dziecku pozbawionemu całkowicie lub częściowo opieki rodzicielskiej[7];

FDI – Fundacja Dobrych Inicjatyw;

IPU – Indywidualny Program Usamodzielnienia, czyli dokument, który opracowywany jest przez wychowanka i opiekuna usamodzielnienia. Prezentuje on dalszą życiową drogę osoby usamodzielnianej i jest tworzony co najmniej na miesiąc przed osiągnięciem przez nią pełnoletności;

Ustawa – ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej wraz ze wszystkimi nowelizacjami (weszła w życie 1 stycznia 2012 r.);

Rodzinna piecza zastępcza – zgodnie z ustawą o wspieraniu rodziny i systemu pieczy zastępczej jest to piecza sprawowana nad dzieckiem w przypadku niemożności zapewnienia mu opieki i wychowania przez rodziców. Może przyjąć formę rodziny zastępczej (spokrewniona, niezawodowa, zawodowa, w tym zawodowa pełniąca funkcję pogotowia rodzinnego i zawodowa specjalistyczna) oraz rodzinnego domu dziecka;

Rodzinny dom dziecka – forma rodzinnej pieczy zastępczej, która zapewnia dziecku całodobową opiekę i wychowanie, w której w tym samym czasie, może przebywać łącznie nie więcej niż 8 dzieci oraz osób, które osiągnęły pełnoletność przebywając w pieczy zastępczej[8];

WUP – Wojewódzki Urząd Pracy

.

7 Definicja GUS: Placówka opiekuńczo-wychowawcza https://stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/1389,pojecie.html

8 Definicja GUS: Rodzinny dom dziecka https://stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/3060,pojecie.html

Założenia badania

Cele:

Badanie „Start w dorosłość” miało 3 cele:

1. Diagnozę sytuacji, problemów i potrzeb osób usamodzielnionych i wychowanków publicznych placówek opiekuńczo-wychowawczych;
2. Diagnozę potrzeb placówek w zakresie przygotowywania wychowanków do samodzielności w dorosłym życiu;
3. Zebranie wniosków i rekomendacji dla poprawy sytuacji wychowanków placówek w Polsce.



Obszary badania:

- potrzeby materialne wychowanków i osób usamodzielniających się
- kondycja psychospołeczna młodych ludzi opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze
- potrzeby dotyczące pracy i rozwoju osobistego

Źródło: Opracowanie własne OE na podstawie raportu metodologicznego.

Respondenci i metody

Badanie obejmowało szerokie grono respondentów. Zrealizowano:

- wywiady z wychowawcami i dyrektorami placówek, pracownikami PCPR oraz OPS, przedstawicielami organizacji pozarządowych pracującymi z wychowankami i osobami usamodzielnionymi, a także z naukowcami podejmującymi tematykę usamodzielniania (w sumie 12 wywiadów);
- ankiety online z osobami usamodzielnionymi i wychowankami przebywającymi w placówkach, z pracownikami placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Przeprowadzono też analizę dokumentów dotyczących instytucjonalnej pieczy zastępczej w Polsce i aktualnej sytuacji jej wychowanków.[9]

W badaniu podjęto próbę dotarcia do wychowanków i osób usamodzielnionych ze wszystkich województw. Zastosowano metodę „kuli śnieżnej”. Link do ankiety dla podopiecznych POW był przekazywany przez dyrektorów placówek, organizacje pozarządowe pracujące z wychowankami i usamodzielnionymi oraz przez organizacje zrzeszające pracowników instytucjonalnej pieczy zastępczej.

9 Lista analizowanych dokumentów znajduje się na końcu raportu.

Wychowankowie i usamodzielnieni z placówek opiekuńczo-wychowawczych, którzy wzięli udział w ankiecie online:

Tabela 1. Rozkład próby – wychowankowie i usamodzielnieni

OGÓŁEM	WYCHOWANKOWIE	USAMODZIELNIENI
424	251	173

Źródło: Ankieta dla wychowanków i usamodzielnianych.

Badaniem objęto też pracowników placówek opiekuńczo-wychowawczych we wszystkich województwach. Do udziału w ankiecie online zostały zaproszone wszystkie publiczne placówki opiekuńczo-wychowawcze w Polsce. Zastosowano dwa kanały dystrybucji linku do ankiety dla pracowników POW: bezpośrednio do placówek opiekuńczo-wychowawczych znajdujących się w bazie www.domydziecka.pl oraz pośrednio poprzez PCPR, znajdujące się w bazie Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej.

Pracownicy placówek opiekuńczo-wychowawczych, którzy wzięli udział w ankiecie online:

Tabela 2. Rozkład próby – pracownicy POW

OGÓŁEM	DYREKTORZY POW	WYCHOWAWCY W POW	SPECJALIŚCI W POW
453	96	276	81

Źródło: Ankieta dla pracowników POW.

Wyniki

System pieczy zastępczej

Badanie dotyczyło instytucjonalnej pieczy zastępczej, nie była natomiast badana piecza rodzinna. System pieczy zastępczej to zespół osób, instytucji i działań mających na celu zapewnienie czasowej opieki i wychowania dzieciom w przypadkach, gdy ich rodzice nie są w stanie sprawować opieki i wychowania. System ten podlega Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, zaś organizacja pieczy zastępczej, w zakresie ustalonym ustawą, spoczywa na jednostkach samorządu terytorialnego. Jego działanie reguluje ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.[10]

Z ustawy wynika m.in., że piecza zastępcza za pewnia przygotowanie dziecka do:

- godnego, samodzielnego i odpowiedzialnego życia,
- pokonywania trudności życiowych zgodnie z zasadami etyki,
- nawiązywania i podtrzymywania bliskich, osobistych i społecznie akceptowanych kontaktów z rodziną i rówieśnikami, w celu łagodzenia skutków doświadczania straty i separacji oraz zdobywania umiejętności społecznych (Art. 33 p. 2 ustawy).

Rysunek 1. Piecza zastępcza w Polsce w 2022 r.

PIECZA ZASTĘPCZA W POLSCE			
PIECZA INSTYTUCJONALNA		PIECZA RODZINNA	
1307 PLACÓWEK	**16 572 WYCHOWANKÓW**	36 220 RODZIN	56 260 DZIECI

Źródło: dane GUS.

10 Rozdział 3 „Instytucjonalna piecza zastępcza” https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20111490887/U/D20110887Lj.pdf

Usamodzielnienie

Usamodzielnienie to jest pięta achillesowa placówek opiekuńczo-wychowawczych i w ogóle pieczy zastępczej. (...) Bo tak naprawdę każdy robi swoje, a wychowanek nie ma wsparcia.

[Dyrektor POW IDI3]

Badanie dotyczyło usamodzielnienia wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych. Usamodzielnienie służy temu, żeby wychowanek POW podjął samodzielne, dojrzałe życie w integracji ze środowiskiem.

Formalnie proces usamodzielnienia ma 2 etapy.

W placówce przed osiągnięciem pełnoletności przez wychowanka. Wtedy powstaje Indywidualny Program Usamodzielnienia (IPU) we współpracy z opiekunem usamodzielnienia.

↓

Po osiągnięciu pełnoletności i opuszczeniu pieczy zastępczej. Zakłada się, że wtedy następuje realizacja celów założonych w IPU, a usamodzielniany jest objęty zaplanowanymi formami pomocy.

Źródło: Opracowanie własne OE.

Usamodzielnianie w placówce

Usamodzielnianie coraz częściej traktowane jest przez wychowawców jako praca ciągła, od momentu przyjścia dziecka do placówki. W momencie, gdy wychowanek osiąga wiek 13-15 lat, wychowawcy starają się, by nie wyręczać go w codziennych sprawach, jak np. gotowanie, sprzątanie, zakupy, a później też umawianie do lekarza czy załatwianie spraw urzędowych.

Barierą w usamodzielnianiu jest jednak odpowiedzialność prawna wychowawców, w przypadku gdy dziecku, które samodzielnie opuszcza placówkę np. na zajęcia dodatkowe lub zakupy, coś by się stało (np. wypadek). Problemem jest też coraz większa liczba małych dzieci (np. z rozwiązanych placówek rodzinnych) i liczba dzieci oczekujących na miejsce w placówce. To czasem powoduje „wypychanie” młodych ludzi, nawet gdy nie są gotowi do samodzielności, bo potrzebne są miejsca dla kolejnych dzieci.

Na mniejszą skuteczność procesu usamodzielniania wpływa także coraz większa liczba dzieci przejawiających cechy antyspołeczne oraz dzieci wymagających leczenia specjalistycznego (np. psychiatrycznego), a także dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Praca z nimi na co dzień jest trudniejsza i zabiera czas, który wychowawca powinien poświęcić osobie usamodzielniającej się.

Mimo powyższych trudności wychowawcy dość dobrze oceniają poziom samodzielności swoich podopiecznych. Większość jest przekonana, że poradzą oni sobie w codziennych sprawach. Jednocześnie obawiają się, czy ich wychowankowie poradzą sobie z trudnościami, które napotkają w samodzielnym życiu.

Wychowanków biorących udział w badaniu cechuje ogólnie większy optymizm co do przyszłości w porównaniu do opinii wychowawców. Połowa z nich zdecydowanie cieszy się na pełną samodzielność i jest przekonana, że poradzi sobie z codziennymi obowiązkami. Jednocześnie najmniej jest wychowanków, którzy czują pełen spokój myśląc o najbliższej przyszłości.

Tabela 3. Jak oceniasz swój poziom samodzielności/poziom samodzielności swoich wychowanków? (ocena na skali od 1 do 10, gdzie 1 to ocena najniższa, a 10 – ocena najwyższa) – **mediana (wartość środkowa)**

	WYCHOWANKOWIE	OSOBY USAMODZIELNIA-JĄCE SIĘ	PRACOWNICY POW
W CODZIENNYCH RZECZACH (ZAKUPY, SPRZĄTNIE, GOTOWANIE) RADZĘ SOBIE SAM/A	9	10	8
CIESZĘ SIĘ NA MYŚL O PEŁNEJ SAMODZIELNOŚCI	7	7	8
LUBIĘ MOJE CODZIENNE, ZWYKŁE ŻYCIE	7	7	6
POLEGAM TYLKO NA SOBIE	7	9	6
CZUJĘ, ŻE SOBIE PORADZĘ, GDY POJAWIĄ SIĘ TRUDNOŚCI	6	6	5
BIORĘ POD UWAGĘ OPINIE INNYCH, GDY PODEJMUJĘ WAŻNE DECYZJE	6	7	5
JESTEM SPOKOJNA/Y MYŚLĄC O NAJBLIŻSZEJ PRZYSZŁOŚCI	6	7	5

Źródło: Ankieta dla wychowanków i usamodzielnionych, n=424, Ankieta dla pracowników POW, n=453, W dalszej części raportu na niektórych zestawieniach dane dotyczące wychowanków i usamodzielnionych przestawiamy razem, gdy w wynikach nie widać było znaczących różnic dla obu grup.

Niewykorzystany potencjał IPU

Ustawowo proces usamodzielniania musi zacząć się między 17. urodzinami wychowanka a datą poprzedzającą o miesiąc jego/jej 18. urodziny. Wówczas wychowanek ma wskazać opiekuna, który wspólnie z nim opracuje Indywidualny Program Usamodzielnienia. Program powinien być pomocą w przygotowaniu do samodzielności. Na jego podstawie należy prowadzić proces usamodzielniania. Jednak opiekun nie dostaje dodatkowego wynagrodzenia za tę pracę, a jest ona wymagająca pod wieloma względami. Trudno też znaleźć osoby, które posiadają potrzebne kompetencje, m.in. społeczne oraz emocjonalne, a do tego mają czas i są w stanie się zaangażować w relację z wychowankiem. W praktyce więc rola opiekuna kończy się nieraz w momencie opracowania programu.

IPU jest przygotowywany zbyt późno (gdy wychowanek wybrał już szkołę ponadpodstawową), a powinien przecież być poprzedzony diagnozą potencjału wychowanka. Jest to jednak trudne, bo POW nie zawsze mają doradców zawodowych czy innych specjalistów, którzy mogą to zrobić. Zdarza się, że nie mają gdzie skierować wychowanka, by otrzymał taką pomoc.

> ***Młodzież często nie wie, kto jest ich opiekunem usamodzielnienia, nie wiedzą co napisali w IPU. Nawet nie pamiętają, że coś podpisywali. Nie ma to charakteru pracy rozwojowej. To jest po prostu dokument, który musisz wypełnić.***
>
> **[Dyrektor POW IDI1]**

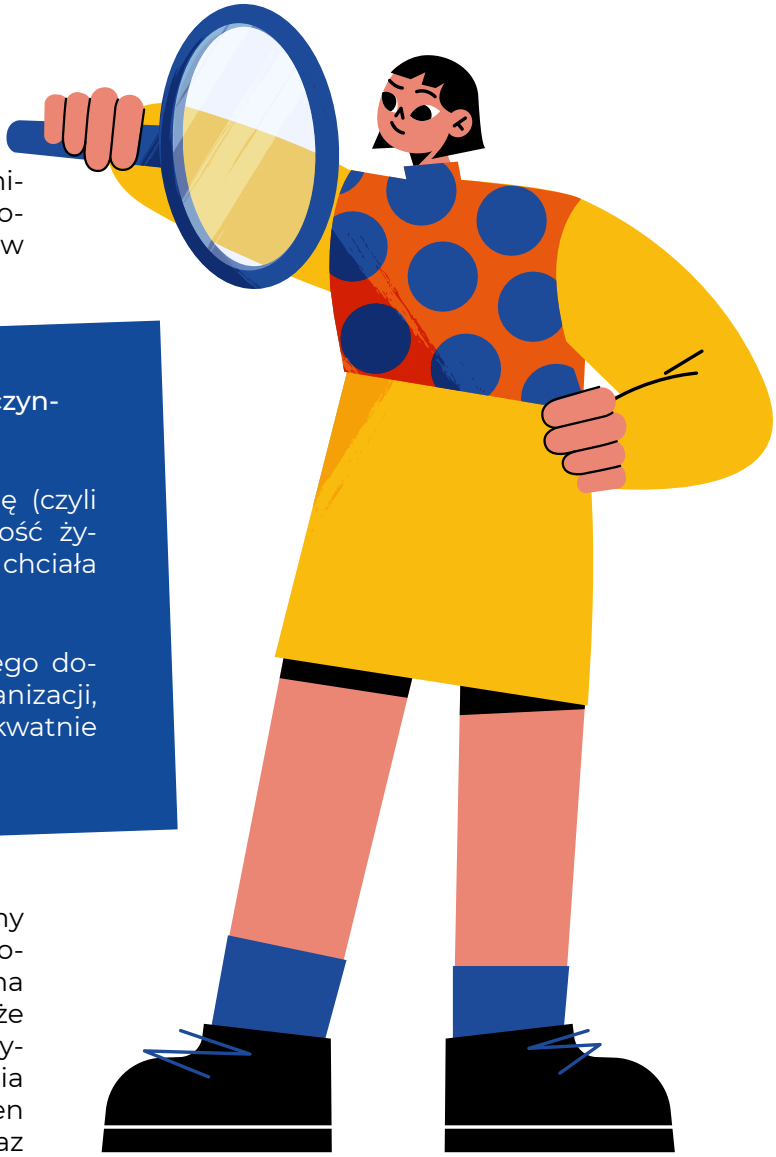
Komentarz ekspertek

Magdalena Kępka i Anna Żelazowska-Kosiorek z Fundacji Robinson Crusoe i Samodzielni Robinsonowie:

“Raport porusza niezwykle ważną kwestię niewykorzystanego potencjału opiekuna usamodzielnienia. Jak wynika z badania oraz codziennych doświadczeń pracy z młodzieżą, wsparcie przyjaznego, towarzyszącego dorosłego jest kluczowe dla powodzenia procesu usamodzielnienia. Tym bardziej, że wychowankowie pieczy instytucjonalnej opuszczają placówkę znacznie wcześniej niż statystyczni Polacy swój rodzinny dom. Obecnie rola opiekuna usamodzielnienia jest marginalizowana, wręcz traktowana instrumentalnie w biurokratycznej machinie aplikowania o pomoc systemową, podobnie jak IPU. Dzieje się tak ze względu na brak rozwiązań i środków budujących sensowne standardy. Opiekunowie usamodzielnienia nie otrzymują szkoleń, superwizji ani niezbędnych narzędzi do pełnienia swojej funkcji. Nie są objęci merytorycznym wsparciem, funkcjonują na marginesie systemu usamodzielnienia. Nadanie priorytetu i należytej wagi tej roli jest trudnym zadaniem pozostającym w gestii PCPRów we współpracy ze środowiskiem organizacji pozarządowych. Budowanie nowoczesnych rozwiązań w tym zakresie powinno być pilnym celem realizowanym przy wsparciu dodatkowych nakładów finansowych. Warto też zadbać, żeby IPU było narzędziem rozwojowej pracy opiekuna usamodzielnienia z wychowankiem, a nie formalnością potrzebną do wypłaty świadczeń.”

Start w dorosłość – usamodzielnianie poza placówką

Proces usamodzielnienia zależy od wielu czynników, m.in. osobistej historii, traumy życiowej, osobowości, możliwości intelektualnych, warunków w placówce, ale też oferty dostępnej pomocy.



Na proces usamodzielnienia wpływa wiele czynników, ale dwa są kluczowe:

1. **potencjał** osoby usamodzielniającej się (czyli m.in. gotowość emocjonalna, odporność życiowa i możliwości intelektualne) – by chciała i umiała skorzystać z dostępnych ofert;
2. istnienie **wsparcia**, pomocy dla młodego dorosłego (czyli dostęp do instytucji i organizacji, które oferują różne formy pomocy, adekwatnie do potrzeb osoby usamodzielniającej się).

Uwzględniając te kryteria stworzono 4 persony ilustrujące typy usamodzielniających się wychowanków pieczy. Zostały one przygotowane na podstawie wywiadów z wychowawcami, ale także dostępnych raportów i opracowań. Nawet na przykładzie tych 4 typów widać, że system wsparcia usamodzielniających się wychowanków powinien być zróżnicowany i dostosowany do potrzeb oraz możliwości osób opuszczających POW.

Potencjał samodzielności wychowanka

+ - **PŁYNĄCY Z PRĄDEM** Mają duży potencjał samodzielności (+), ale nie mają oferty pomocy (-).	**+ +** **GOTOWI DO SAMODZIELNOŚCI** Mają duży potencjał samodzielności (+) oraz korzystają z oferty pomocy (+).
- - **ZAGROŻENI SZCZEGÓLNEJ UWAGI** Nie mają potencjału samodzielności (-) oraz nie mają oferty pomocy (-).	**- +** **POTENCJALNI RYZYKANCI** Nie mają potencjału samodzielności (-), ale mają dostęp do oferty pomocy (+).

Istnienie wsparcia

Płynący z prądem
Radzą sobie raz trochę lepiej, raz gorzej. Pozbawieni wsparcia instytucji, próbują organizować je sobie samodzielnie albo z pomocą znajomych. Próbują budować relacje z rodziną. Przepadają na jakiś czas, bo na przykład tracą pracę i wpadają w tarapaty finansowe, ale wracają do pracy i próbują utrzymać się na powierzchni dorosłego życia.

Gotowi do samodzielności
Dostali dobre wsparcie i byli gotowi emocjonalnie i intelektualnie, by je wykorzystać. Radzą sobie życiowo i zawodowo, starają się też pomagać innym, np. rodzicom, rodzeństwu czy znajomym z placówki. Czasem potrzebują pomocy doraźnej, na przykład gdy starają się o pracę albo mają kłopoty zdrowotne. Sami starają się rozwiązywać swoje problemy, są proaktywni.

Zagrożeni szczególnej uwagi
Wychowankowie z trwałymi i poważnymi problemami zdrowotnymi, z orzeczeniem o niepełnosprawności intelektualnej, młode matki oraz dzieci uchodźców. Wychowankowie z tej grupy są podwójnie obciążeni problemami i podwójnie narażeni na marginalizację. Nie tylko mają za sobą trudną historię rodzinną, ale też ich osobista sytuacja zdrowotna czy życiowa wymaga pomocy, której nie otrzymują. Szczególnie potrzebują wsparcia i to specjalistycznego, kompleksowego. Dostępne obecnie metody wsparcia i rozwiązania dla tej grupy nie są wystarczające.

Potencjalni ryzykanci
Po odejściu z pieczy przepadają, bo na przykład wracają do rodziny biologicznej i odtwarzają jej dysfunkcje, popadają w nałogi itp. Nie chcieli lub nie potrafili skorzystać ze wsparcia w zakresie usamodzielnienia w placówce ani poza nią.

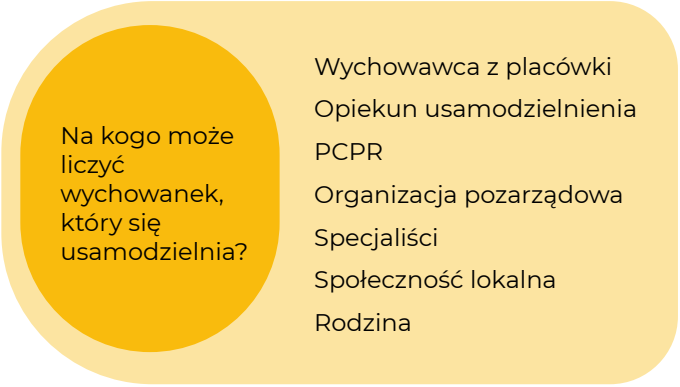
Dobra praktyka:

Fundacja Szczęśliwej Drogi szczególną opieką otacza młode mamy z tzw. domów dziecka. W Warszawie i Łodzi opiekuje się 40 młodymi mamami i ich dziećmi, zapewniając im kompleksowe wsparcie.

Więcej informacji na:
www. szczesliwejdrogi.org

Sieć wsparcia i bezpieczeństwa

Każdy usamodzielniający się wychowanek placówki opiekuńczo-wychowawczej wymaga indywidualnego podejścia. Do pełnego i skutecznego usamodzielnienia wychowanka pieczy zastępczej potrzeba sieci – osób, instytucji i organizacji. Gdy taka sieć działa, jest większa szansa, że nawet osoby, które nie mają potencjału do samodzielności, dadzą radę w dorosłym życiu.



Źródło: Opracowanie własne OE, na podstawie wywiadów i ankiet.

Ważną rolę dla wielu usamodzielniających się odgrywa **wychowawca** z placówki. Relacje między wychowankiem a wychowawcą mogą być różne, ale nieraz po opuszczeniu placówki usamodzielnieni odzywają się do wychowawców, żeby poinformować, co się u nich dzieje, zapytać o radę albo poprosić o pomoc. Jest to relacja nieformalna:

Wychowanek nawet nie ma możliwości oficjalnie zwrócić się do placówki, do wychowawcy o jakąkolwiek poradę. To wszystko odbywa się po prostu drogą nieformalną.

[Ekspert IDI1]

Niektórzy jednak nie utrzymują takich kontaktów i niejednokrotnie wychowawcy nie wiedzą, co się dzieje z osobą usamodzielniającą się. Czasem w takich sytuacjach wychowawcy i dyrektorzy starają się dowiadywać o losach swoich podopiecznych:

- **bezpośrednio** – dzwonią do usamodzielnionych, o ile mają z nimi kontakt;
- **pośrednio** – przez znajomych mieszkańców w miejscowości albo rodzeństwo czy wychowanków w placówce, którzy utrzymują kontakt;
- **pośrednio** – przez instytucje lokalne np. OPS, PCPR czy fundacje, które później mają kontakt z wychowankami;
- **przez media społecznościowe** – przez śledzenie profili wychowanków.

W założeniu pełnoletni wychowanek, powinien mieć zbudowaną relację z **opiekunem usamodzielnienia**. Budowanie tej relacji powinno zacząć się wcześniej niż w roku opuszczania placówki. Ustawa przewiduje taką funkcję[11]. Jest dostępnych wiele materiałów na temat roli opiekuna usamodzielnienia[12]. Powstają też kolejne modele usamodzielnienia, a w nich propozycje działań, by „wychowanek pieczy zastępczej, który często od dziecka pozbawiony był odpowiedniego wsparcia najbliższych, w wieku 30 lat był szczęśliwym, spełnionym człowiekiem”.

Kluczową rolę we wprowadzaniu wychowanka POW w dorosłe życie oraz we wspieraniu go we wczesnej samodzielności odgrywają wspierające osoby dorosłe. Idealnie, gdy są nimi opiekunowie usamodzielnienia, czasami są nimi wychowawcy. Jednak niejednokrotnie opiekunami są osoby przypadkowe, bez kompetencji, gotowości do pomocy.

Oto tylko niektóre zadania, które pełni/powinien pełnić opiekun usamodzielnienia:

- **Mentor:** słucha, doradza i zapewnia podopiecznemu możliwość uczenia się, popełniania błędów i ćwiczenia nowych umiejętności.
- **Rzecznik:** pomaga uczyć się wychowankowi o jego prawach, wspiera go w relacji z systemem edukacji, zdrowia i opieki psychiatrycznej, a także w postępowaniach sądowych itp.
- **Networker instytucji pomocowych:** jest aktywny w szukaniu i łączeniu form oraz źródeł wsparcia dla wychowanka.
- **Facylitator relacji społecznych wychowanka:** pomaga w nawiązywaniu relacji z osobami ze społeczności lokalnej lub innej, w której jest wychowanek.

Źródło: Opracowanie własne OE.



11 Ustawa określa, że opiekunem usamodzielnienia może być osoba tworząca rodzinę zastępczą, prowadząca rodzinny dom dziecka, koordynator rodzinnej pieczy zastępczej, pracownik socjalny Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, osoba będąca w placówce opiekuńczo-wychowawczej albo regionalnej placówce opiekuńczo-terapeutycznej wychowawcą lub psychologiem, pracownik organizacji pozarządowej lub inna osoba wyznaczona przez tę organizację do pełnienia funkcji opiekuna usamodzielnienia, lub inna osoba wskazana przez osobę usamodzielnianą i zaakceptowaną przez kierownika Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Powiatu.

12 Projekt ASYSTA USAMODZIELNIENIA realizowany przez Towarzystwo Psychoprofilaktyczne Oddział Warszawski w 2015 roku z programu Obywatele dla Demokracji. W projekcie przeprowadzono szkolenia osób pomagających w przygotowaniu do samodzielności młodzieży zagrożonej marginalizacją. https://www.tpp.org.pl/projekty/asysta-usamodzielnienia-2015

Opiekun usamodzielnienia powinien mieć ponadto odpowiednie kwalifikacje do pełnienia takiej roli, m.in. dojrzałość emocjonalną i życiowe doświadczenie oraz dysponować czasem. W dodatku tę pracę opiekun powinien wykonywać nieodpłatnie. Dlatego powszechnym problemem i słabością systemu usamodzielniania jest brak opiekunów usamodzielnienia i/lub niska jakość tego wsparcia. System nie zapewnia wystarczającej obecności takich osób, nie wynagradza ani nie docenia w żaden sposób. To bardzo odpowiedzialna i potrzebna funkcja, tymczasem wybór opiekuna jest często przypadkowy, nieadekwatny do potrzeb usamodzielnianego.

Wychowawcy w placówkach niechętnie podejmują się tego zadania, bo nie mają już „mocy przerobowych”. Nawet jeśli mają więź z wychowankiem i czują się za niego odpowiedzialni, to nie mają czasu, żeby mu pomóc w usamodzielnieniu. Zdarza się, że po opuszczeniu przez wychowanka placówki rola opiekuna ogranicza się do opiniowania wniosków o pomoc pieniężną na kontynuowanie nauki lub usamodzielnienie.

Dobra praktyka:

pracownik PCPR dzwoni regularnie do osób usamodzielnionych i dowiaduje się, czy nie potrzebują pomocy. Zaprasza na spotkanie na żywo.

Wychowanek POW może też skorzystać z pomocy **PCPR**, bo odpowiedzialność za zapewnienie pomocy usamodzielniającym się wychowankom została powierzona powiatom jako zadanie własne. Pomoc ta jest często jednak ograniczona, najczęściej z powodu niewystarczających możliwości finansowych i braku własnej bazy lokalowej. Bywa, że problemy kadrowe w urzędach także wpływają na niedostatek czasu na skrupulatne wykonywanie zadań zawodowych. Z tych powodów PCPR jest raczej reaktywny niż proaktywny. Czeka aż usamodzielniony sam się zgłosi i poprosi o pomoc, co często nie następuje.

Dodatkową trudnością są też obowiązujące przepisy. Wsparcie jest „włączane” automatycznie np. po ukończeniu 18 roku życia i skreśleniu wychowanka z listy podopiecznych POW. Dopiero wtedy można uruchomić pomoc finansową z PCPR. Czasem wypłata świadczeń przeciąga się w czasie, nawet o kilka miesięcy, co dla wychowanka, który opuszcza placówkę, jest poważnym zagrożeniem, bo nie ma innych źródeł dochodu.

PCPR jest więc w praktyce brakującym ogniwem w procesie usamodzielnienia. Wyraźnie widać, że „podejście urzędnicze” i wypełnianie obowiązujących przepisów tu nie wystarcza. Potrzebne jest większe zaangażowanie PCPR w ostatnim roku przed usamodzielnieniem wychowanka, osobisty kontakt z nim i czas na nawiązanie relacji.

W sieci wsparcia usamodzielnianego jest też **jego rodzina.** Czasem usamodzielniający się może liczyć na pomoc i dach nad głową, zwłaszcza gdy nie ma szans na niezależne mieszkanie. Często jednak rodzina niewydolna wychowawczo wywiera negatywny wpływ na młodego człowieka i jest dla niego obciążeniem, np. dlatego, że żeruje na jego naiwności i „wyciąga” pieniądze, które miał na samodzielne życie. Jednak wychowanek, jeśli nie dostaje wsparcia i bliskości skądinąd, utrzymuje relacje z rodziną i tym samym zmniejsza swoją szansę na normalne funkcjonowanie.

Coraz częściej ważną rolę w usamodzielnianiu pełnią **organizacje pozarządowe**. Zapewniają takie wsparcie, którego placówki czy samorządy nie mogą zapewnić – korepetycje, kursy zawodowe, szkolenia, warsztaty umiejętności społecznych itp. Organizacje pomagają też w dotarciu do **specjalistów** np. w zakresie psychoterapii, a nawet finansują taką pomoc. Fundacje działają głównie na rzecz osób usamodzielniających się w dużych miastach, gdzie mają dostęp do większej grupy odbiorców.

Dobra praktyka:

Fundacja Dobrych Inicjatyw prowadzi zindywidualizowany program stypendialny, który obejmuje m.in.: wsparcia terapeutyczne, kursy zawodowe oraz zajęcia edukacyjne dla wychowanków.

Więcej informacji na:
fdi.org.pl/stypendia/

.



Wychowankowie placówek z dużych miast mają łatwiejszy **dostęp do specjalistów,** np. psychologów, psychiatrów albo doradców zawodowych i różnorodnych pracodawców. Pod tym względem osoby usamodzielniające się z małych środowisk mają trudniej, zwłaszcza jeśli dochodzą do tego problemy z transportem publicznym.

Natomiast usamodzielniający się w małych miejscowościach nie są anonimowi, mogą więc częściej liczyć na nieformalną sieć pomocy mieszkańców, np. gdy potrzebują wyposażenia albo pracy dorywczej. Dlatego **społeczność lokalna**, a w niej np. zaprzyjaźnione rodziny czy osoby, również pomagają wychowankowi w codziennych trudnościach. Ustawa (art. 29) przewiduje taki rodzaj wsparcia, jednak w praktyce takich osób jest za mało, ponieważ wspieranie wychowanka POW wymaga zaangażowania, czasu i uwagi. Współcześnie jest o to coraz trudniej.

Bardzo dobrym rozwiązaniem w budowaniu sieci wsparcia mógłby być **zespół ds. usamodzielnienia**, czyli regularne spotkania wszystkich podmiotów, których zadaniem jest usamodzielnienie wychowanka POW. W praktyce jednak nie zawsze to działa. Na przykład do zespołu nie są zapraszani przedstawiciele organizacji pozarządowych, ponieważ instytucje nie mogą ujawniać danych osobowych wychowanków. Inny przykład to sporadyczne spotkania zespołu i pobieżne działania, których celem jest zadbanie o odpowiednie dokumenty.

W tym obszarze jest zatem wiele do zrobienia, np. szkolenia i doradztwo dla pracowników instytucji lokalnych czy wizyty studyjne w miejscowościach, gdzie takie zespoły realnie działają.

Dobra praktyka:

Fundacja Dobrych Inicjatyw współpracuje z placówkami w mniejszych miastach i systematycznie pomaga ich wychowankom. Dobrze rozpoznaje lokalną sytuację i angażuje kolejne zasoby, np. wolontariuszy z biznesu, by zapewnić mieszkanie usamodzielniającym się.



Sytuacja materialno-bytowa

40% Pracowników POW deklaruje, że ich placówka zapewnia wsparcie finansowe

60% Badanych usamodzielnionych twierdzi, że otrzymała pomoc finansową

74% Wychowanków chciałoby otrzymać wsparcie finansowe, gdy będą zaczynać samodzielne życie

Usamodzielniający się wychowankowie placówek opiekuńczo-wychowawczych potrzebują wsparcia materialnego, żeby zacząć nowy etap życia. Zakres wsparcia określa ustawa: osobie opuszczającej placówkę opiekuńczo-wychowawczą po osiągnięciu pełnoletności przyznaje się m.in. środki finansowe na usamodzielnienie i zagospodarowanie. Ponadto wychowanek otrzymuje pomoc w uzyskaniu odpowiednich warunków mieszkaniowych. Za jej zapewnienie odpowiadają władze powiatu. PCPR wypłaca świadczenia na podstawie IPU oraz wniosku składanego przez osobę usamodzielniającą się.

Pomoc finansowa

Wielkość budżetu na usamodzielnienie zależy od tego, jak długo wychowanek przebywał w placówce opiekuńczo-wychowawczej:

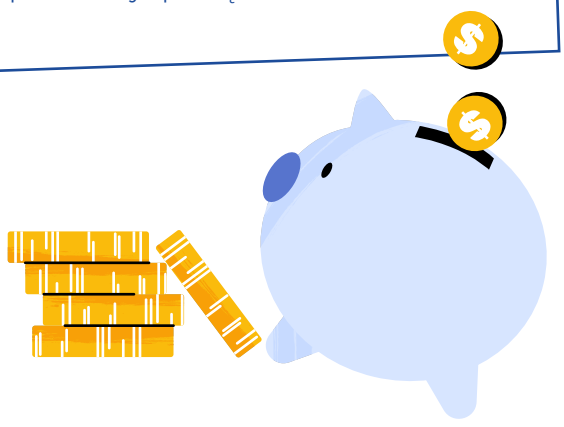
- pobyt w placówce dłuższy niż 3 lata – nie mniej niż 6600 zł na usamodzielnienie;
- pobyt w placówce nie dłuższy niż 2 lata i nie krótszy niż 1 rok – nie mniej niż 1650 zł na usamodzielnienie.

Pomoc na usamodzielnienie może zostać wypłacona, w zależności od ustaleń indywidualnego programu usamodzielniania, jednorazowo lub w ratach. Zwykle usamodzielnieni wychowankowie otrzymują też znaczną kwotę z zebranych przez lata pobytu w placówce świadczeń 500+, alimentów czy renty. Wysokość kwoty, którą dostaje wychowanek w momencie usamodzielnienia, zależy więc od jego indywidualnej sytuacji.

Wyzwaniem jest gospodarne wykorzystanie pieniędzy przeznaczonych na usamodzielnienie. Jednorazowy zastrzyk pieniędzy, jaką pełnoletni wychowanek dostaje opuszczając placówkę, wystawia go na ogromną pokusę. 10% badanych pracowników POW zapytanych o największe problemy podopiecznych, podało to jako największy problem osób, które startują w dorosłe życie. Każdy pracownik placówki czy PCPR zna przypadki niewłaściwego wykorzystania pieniędzy przez samego wychowanka albo przez jego rodzinę.

Dobra praktyka:

Kontrolowanie tego na co usamodzielniony chce wydać pieniądze. W jednym z badanych PCPR pracownicy omawiają to z wychowankiem, doradzają mu i próbują przekonać do dobrych decyzji, na co przeznaczyć pieniądze.



Te dzieci ciągle żyją w niespełnieniu i mają niedosyt. I gdy nagle dobierają się do pieniędzy, to i muszą skorzystać z tej szansy.

[Wychowawca POW IDI2]

Dziecko przez wiele lat nie miało kontaktu ze swoją rodziną, a kiedy zbliża się do usamodzielnienia, ta rodzina się pojawia.

[Dyrektor POW IDI2]

Ta kwestia powinna być monitorowana np. przez opiekuna usamodzielnienia, który na bazie zaufania mógłby wspierać wychowanka w decyzjach o tym, na co przeznaczyć posiadane pieniądze, np. nie na konsolę do gier, ale garnki i talerze albo na kurs prawa jazdy.

Większość pracowników POW uważa, że pomoc oferowana na usamodzielnienie jest wystarczająca. Średnio ok. 1/4 pracowników ma trudność w określeniu czy pomoc jest wystarczająca. Natomiast 1/3 doświadczonych pracowników ocenia ją jako niewystarczającą.

Pomoc rzeczowa

Najtrudniejszy był start: znalezienie mieszkania bez pieniędzy, szybkiej pracy. Na start dostałam tylko na bilet do miasta rodzinnego.

[Usamodzielnieni CAWI]

Usamodzielniający się wychowanek dostaje jednorazową pomoc na zagospodarowanie. Jest to co najmniej 1500 zł, a jeśli ma orzeczenie o niepełnosprawności (umiarkowanym albo znacznym stopniu) otrzymuje co najmniej 3000 zł.

Pomoc na zagospodarowanie może być przyznana w formie rzeczowej. Wielkość i zawartość takiej „wyprawki” zależy też od możliwości placówki oraz potrzeb wychowanka.



Są to na przykład ręczniki, garnki czy walizka – rzeczy te kupuje dyrektor z budżetu placówki albo przekazuje to, co otrzymał od darczyńców.

Czasem jednak placówka oferuje stały zestaw – praktyczny i też trochę symboliczny, choć jest to zaledwie namiastka stabilizacji:

Dostaje poduszkę i kołderkę, żeby się mógł wyspać i funkcjonować normalnie w dzień.

[Dyrektor POW IDI2]

Dorosły wychowanek opuszczający placówkę, aby dostać pomoc materialną i finansową, musi mieć formalnie zakończony Indywidualny Program Usamodzielnienia (IPU). To podstawowy warunek. Pomoc jest też ograniczona w czasie: osoba usamodzielniająca się może ją otrzymać nie później niż do ukończenia 26. roku życia.

W badaniu ujawniły się rozbieżności opinii na temat otrzymywanego wsparcia. 60% usamodzielnionych deklaruje, że dostało wsparcie finansowe w porównaniu do opinii 40% pracowników. Różnica może wynikać z tego, że środki nie pochodzą z budżetu placówki, ale z budżetu PCPR. Pracownicy placówki odgrywają tu inną rolę – to oni zwykle przygotowują IPU (na tej podstawie wypłacana jest pomoc).

Pytając wychowanków i wychowawców o pomoc rzeczową, której się udziela/otrzymuje mają różne opinie na ten temat. 58% pracowników podaje, że placówka daje taką pomoc, podczas, gdy potwierdza to tylko 34% usamodzielnionych. **Zdarza się, że wychowanek nie dostaje pomocy. Taką sytuację zgłosiło 20% badanych usamodzielnianych.**

Pracownicy POW w ankiecie przyznają też, że pomoc finansowa i rzeczowa bywa opóźniona, głównie z powodów proceduralnych. Do tego kwota na wyposażenie jest niewystarczająca w stosunku do potrzeb i obowiązujących cen. Na przykład, gdy wychowanek dostaje mieszkanie do remontu albo bez podstawowego wyposażenia. Podobnie jest z pieniędzmi na mieszkanie. Koszt wynajęcia jest relatywnie wysoki, zwłaszcza w dużych miastach, więc środki, jakie ma osoba usamodzielniająca się, nie starczają na długo.

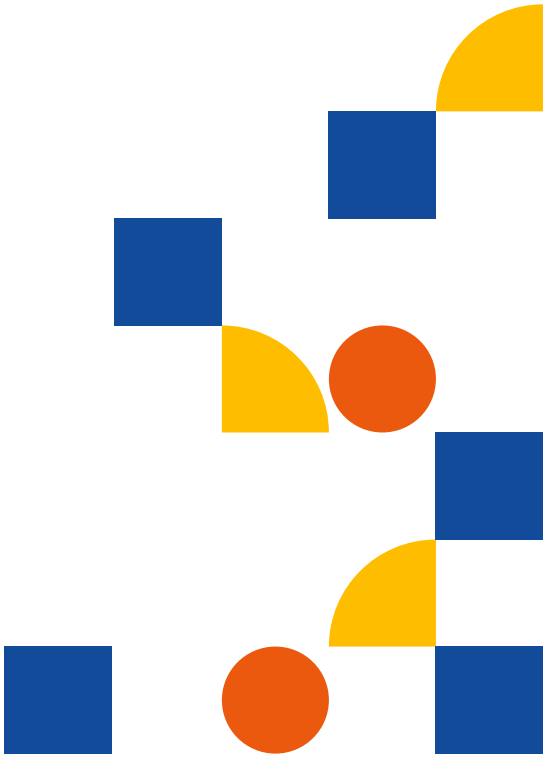
Osoby usamodzielniające się w porównaniu do pracowników POW znacznie rzadziej deklarują, że dostały **pomoc w znalezieniu mieszkania**. Największa różnica zdań dotyczy pomocy w sprawach administracyjno-formalnych, czyli dość istotnego aspektu samodzielnego życia. Skorzystanie z takiej pomocy **deklaruje 18% wychowanków** w stosunku do 85% pracowników. Różnice w opiniach prawdopodobnie wynikają z odmiennej interpretacji pomocy: pracownicy mają poczucie, że jej udzielili, ale dla wychowanków jest to kropla w morzu potrzeb. Być może dla usamodzielniających się liczy się efekt: czy dostali konkretną pomoc, czy udało się załatwić ich sprawę. Natomiast z punktu widzenia pracowników placówek być może deklaracje dotyczą procesu, czyli na przykład ilości poświęcanego czasu, liczby wysłanych pism i rozmów telefonicznych. Praca wychowawców i dyrektorów często tego dotyczy, a wychowankowie nie zdają sobie z tego sprawy.

Dobra praktyka:

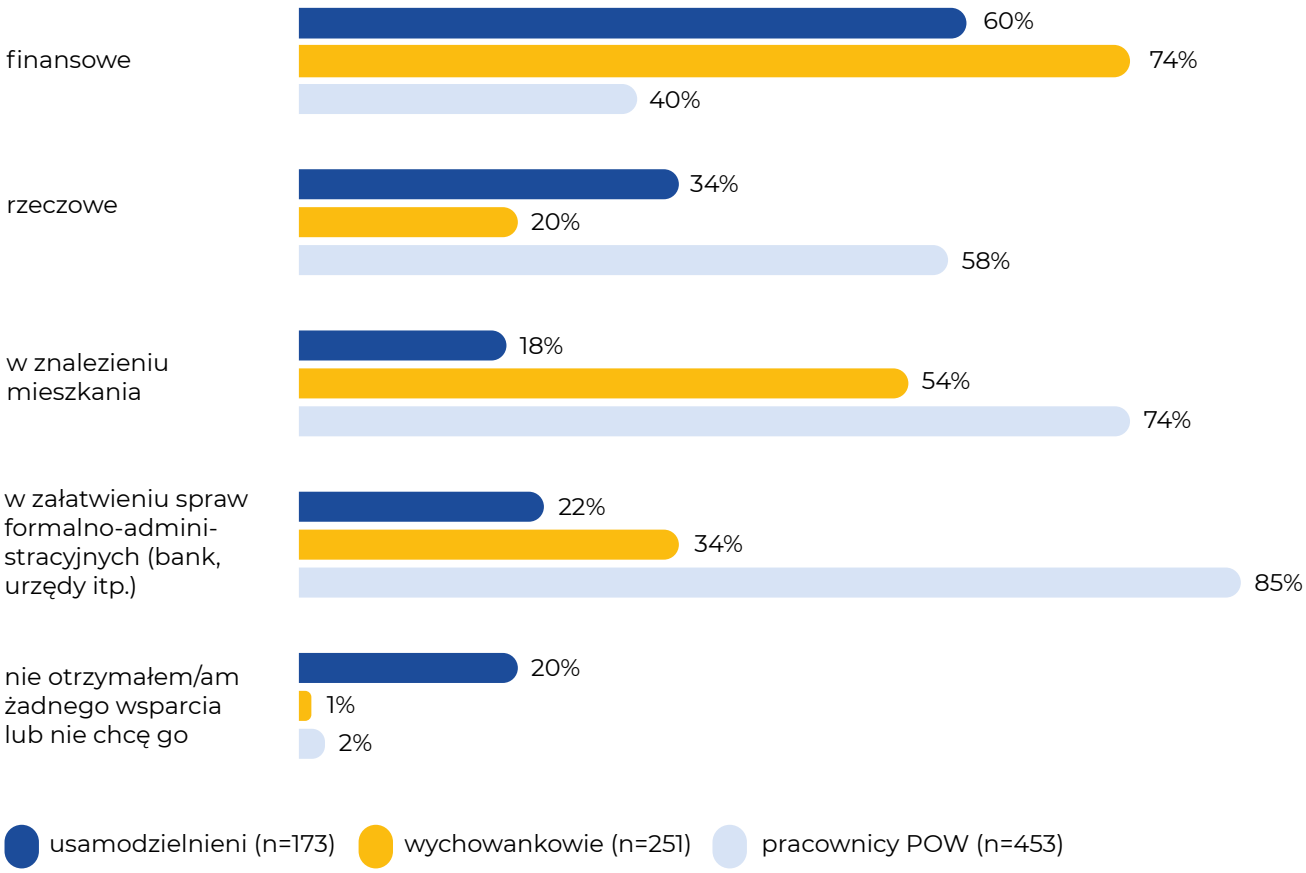
Podczas warsztatów połączonych z zabawą organizowanych przez Fundację Robinson Crusoe i Samodzielni Robinsonowie podopieczni mogą dowiedzieć się, jak ubiegać się o dowód osobisty, mieszkanie socjalne, środki na kontynuację nauki oraz zdobyć podstawową wiedzę z zakresu praw człowieka.

Więcej informacji na:
www.fundacjarobinson.org.pl

Trzecią grupą w badaniu byli wychowankowie jeszcze przebywający w placówkach. Ci najbardziej chcieliby otrzymać wsparcie finansowe (74%), w znalezieniu mieszkania (54%) i w załatwieniu spraw formalnych (34%), natomiast najmniej im zależy na pomocy rzeczowej (20%). Z badania wynika, że często osoby, które jeszcze są w placówce, nie mają świadomości tego, co będzie im potrzebne w codziennym dorosłym życiu. Wychowankowie są też na co dzień wspierani materialnie przez placówki oraz ich otoczenie (sponsorów indywidualnych czy instytucjonalnych). Warto zauważyć, że tylko 1% wychowanków deklaruje, że nie chce żadnej pomocy.



Wykres 1. Wsparcie materialno-bytowe z różnych perspektyw: jakie otrzymują usamodzielniani/jakie chcieliby dostać wychowankowie/jakie deklarują pracownicy POW. Zestawienie odpowiedzi 3 badanych grup: wychowanków, usamodzielnionych oraz pracowników POW



Źródło: Ankieta dla wychowanków (Jakie wsparcie chciałbyś otrzymać zaczynając samodzielne życie? n=251) i usamodzielnionych (Jakie wsparcie otrzymałeś zaczynając samodzielne życie? n=173); Ankieta dla pracowników POW (Zazwyczaj, gdy wychowanek zaczyna samodzielne życie, Twoja placówka oferuje mu pomoc: n=453).

Podsumowując dane zebrane w badaniu, na sytuację materialną i bytową osób z pieczy wpływa wiele czynników. Zwykle kwestie te rozkładają się różnie dla każdej osoby usamodzielniającej się.

1. **Wielkość miejscowości**, w której wychowanek POW zaczyna dorosłe życie. W dużym mieście zasoby mieszkań komunalnych są większe. Czasem też jest większa kwota na usamodzielnienie, bo urząd miasta dopłaca do kwoty wymaganej ustawowo. W dużym mieście jest też łatwiej znaleźć pracę. Z drugiej strony w dużych miastach jest większa konkurencja do dostępnej pomocy pozaustawowej, czyli oferowanej przez organizacje czy firmy, bo usamodzielnieni z całej Polski ściągają do dużych miast. Natomiast w małych miejscowościach jest gęstsza „sieć społeczna”, czyli nieformalne relacje i znajomości. To pomaga w znalezieniu pracy albo innej, doraźnej pomocy materialnej.

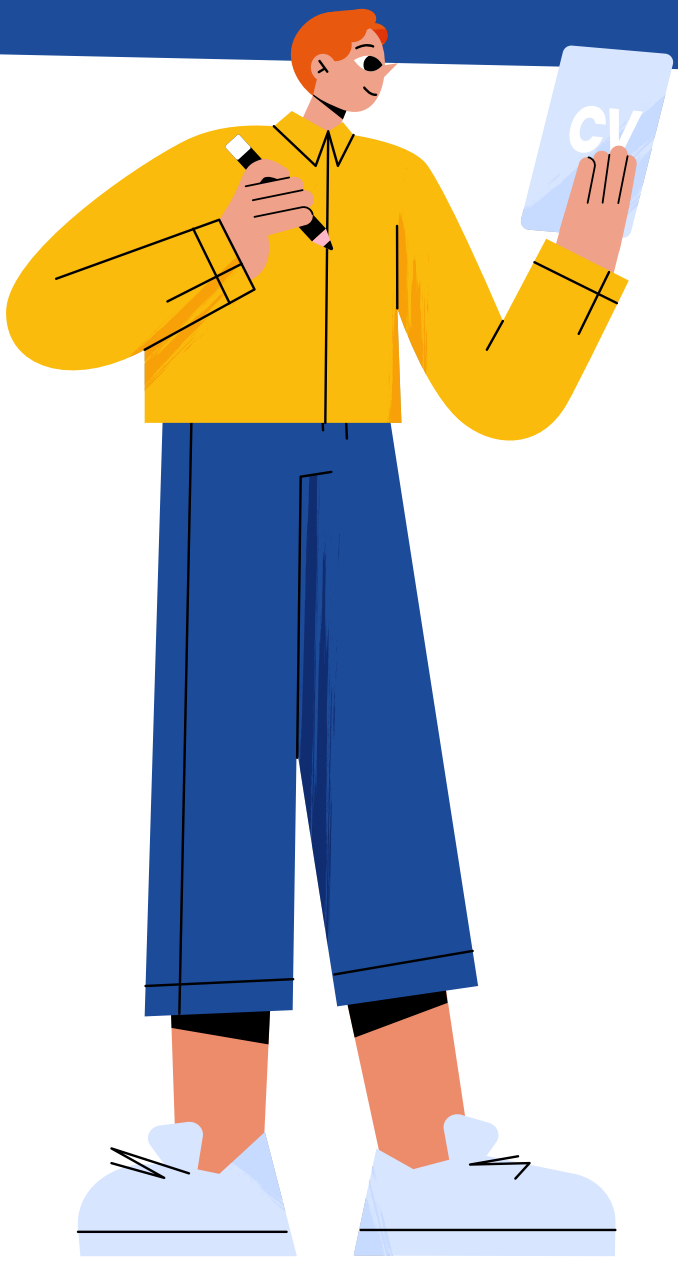
2. **Otoczenie instytucji oraz jakość oferowanego przez nie wsparcia.** W coraz większej liczbie miast (także małych) wprowadzane są lokalne modele usamodzielniania wychowanków pieczy zastępczej. Tutaj znaczenie ma też to, jakie jest podejście pracowników PCPR – jak oni podchodzą do swojej roli: czy tylko wykonują pracę administracyjną i przelewają należność na wskazane przez wychowanka konto, czy też oferują większe wsparcie.

3. Otoczenie instytucji to również **organizacje pozarządowe**, które działają na rzecz wychowanków pieczy zastępczej – oferują staże, warsztaty, szkolenia, turnusy wakacyjne. Dorosłym usamodzielnianym pomagają „stanąć na nogi”. Ze względu na przepisy RODO nie zawsze jednak są włączane do zespołów usamodzielnienia, a powinny być, bo mogą bardziej elastycznie reagować na pojawiające się potrzeby wychowanka.

4. **Specyfika placówki:** jak dyrekcja i wychowawcy podchodzą do samodzielności wychowanków: czy wychowankowie uczą się gospodarowania pieniędzmi, gotowania, załatwiania spraw. Ważne są też relacje placówki z otoczeniem – czy placówka stara się wykorzystywać dostępne możliwości np. zajęć pozalekcyjnych, szkoleń dla swoich podopiecznych.

5. Szczególną rolę ma też **wspierający dorosły**. Jeśli wychowanek ma w pobliżu taką osobę, np. wychowawcę czy wolontariusza i ma do niej zaufanie, ma to pozytywny wpływ między innymi na jego sytuację materialną, decyzje o wydatkach czy pracy.

6. **Historia i rodzina wychowanka**, podejście do życia i do pracy. O sytuacji materialnej decyduje też to, z jaką traumą się zmaga oraz czy ma jakieś uzależnienia, które mogą zagrażać jego stabilnemu życiu, ale też jakie ma cechy charakteru, czy ma wygórowane, nieuzasadnione oczekiwania i czy szanuje rzeczy, które posiada, a także jak radzi sobie z wyzwaniami.



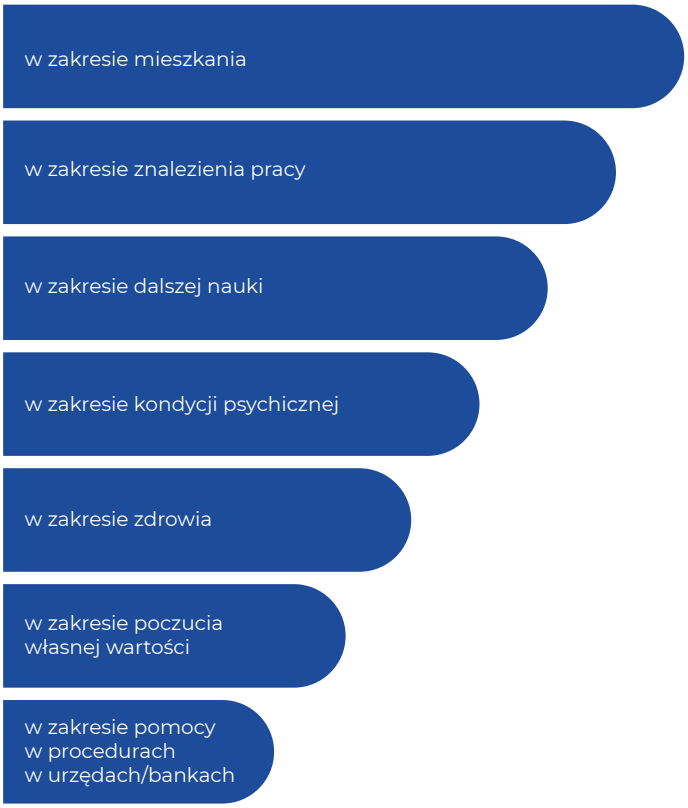
Mieszkanie i praca – pierwsze kroki w usamodzielnianiu

Mieszkanie i praca to najbardziej podstawowe potrzeby usamodzielniających się wychowanków. Są to również kluczowe czynniki, od których w dużej mierze zależy, czy usamodzielnienie się uda, czy też wychowanek wpadnie w tzw. „czarną dziurę”.

31% badanych pracowników POW podaje, że najtrudniejszy dla młodego człowieka, który opuszcza placówkę i jednocześnie kluczowy dla usamodzielnienia jest brak mieszkania (samodzielnego pokoju). Mieszkanie w pierwszych miesiącach i latach samodzielności to bezpieczny dach nad głową, punkt zaczepienia i podstawa rozpoczęcia samodzielnego, „normalnego” życia. Teoretycznie młody człowiek może je wynająć, ale to zwykle przekracza jego możliwości finansowe. Gdy nie ma mieszkania, często skazany jest na powrót do rodziny, z której był zabrany. Jeśli dorosły wychowanek kontynuuje naukę, może też zostać w placówce i na podstawie umowy z POW mieszkać w niej i ponosić niewielkie koszty utrzymania.

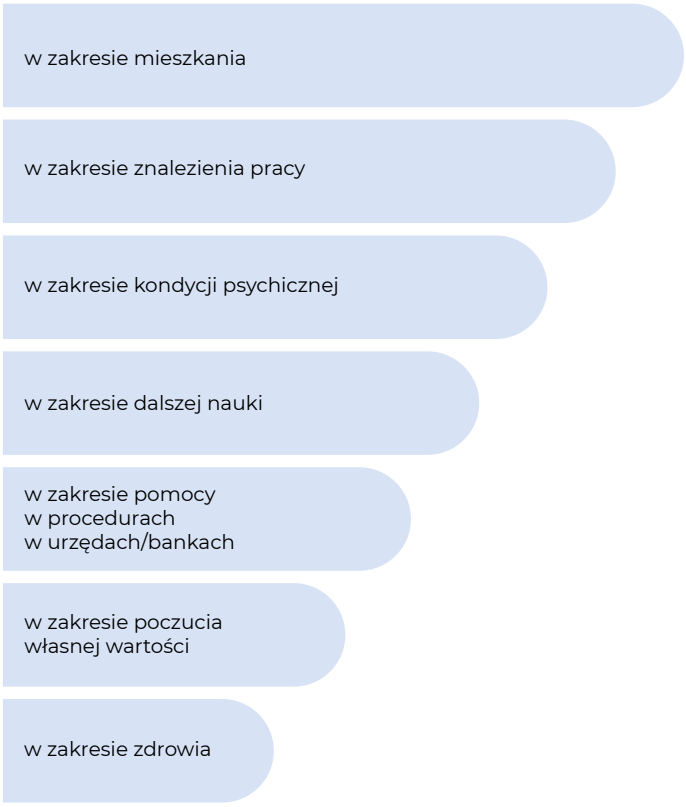
Ranking potrzeb dotyczących usamodzielnionych:

Według usamodzielnionych



Źródło: Ankieta dla wychowanków i usamodzielnionych, n=35

Według pracowników POW



Źródło: Ankieta dla pracowników POW, n=453

Optymalne mieszkanie dla osoby usamodzielnionej

Mieszkanie (lub samodzielny pokój) jest bezwzględnie potrzebne usamodzielnionym, gdy zaczynają życie poza placówką. Żeby jednak było faktyczną i trwałą pomocą, powinno mieć następujące cechy:

- Małe, łatwe do sprzątania, utrzymania
- Tanie, na które da się samodzielnie zarobić
- Z dala od skupisk rodzin dysfunkcyjnych i niewydolnych wychowawczo
- Własnoręcznie wyremontowane, przygotowane przez usamodzielnionego
- Skomunikowane – z dostępnym transportem publicznym
- Z sąsiadami (np. innymi wychowankami POW), z którymi można dzielić kuchnię, salon itp.
- Treningowe, gdzie jest dochodzący dorosły opiekun

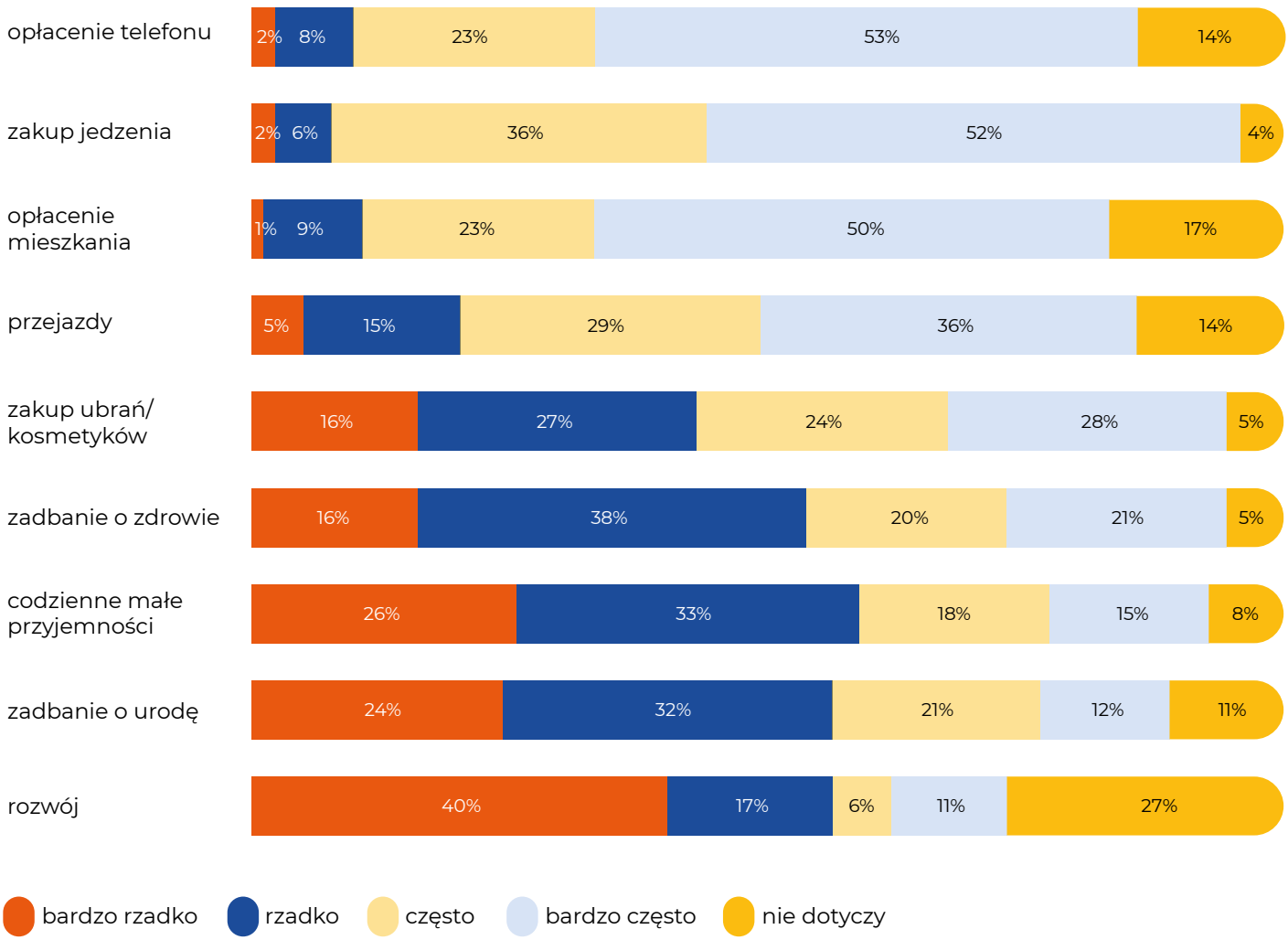
Źródło: Opracowanie własne OE na podstawie wywiadów

Oprócz mieszkania usamodzielnieni muszą mieć wyżywienie i być w kontakcie ze światem. Zatem mieszkanie, jedzenie i telefon to najbardziej podstawowe potrzeby. Na to głównie przeznaczają pieniądze i starają się, by im wystarczyło.

Usamodzielnieni na co dzień prowadzą skromne życie. Nie mają dość pieniędzy, by sobie pozwolić na zakup ubrań, czy małe przyjemności. **Ponad 50% z badanych bardzo rzadko lub rzadko ma pieniądze, żeby zadbać o własne zdrowie.** Większość też raczej nie wydaje pieniędzy na rozwój: 57% zaznaczyło odpowiedzi „bardzo rzadko i rzadko” i aż 27% - „nie dotyczy”. Z wywiadów wynika, że nie jest to tylko kwestia dostępnych pieniędzy, ale też braku czasu i motywacji. Osoby usamodzielniające się potrzebują stałego wsparcia, które będzie motywować ich do rozwoju:

- **Opiekuna**, konkretnej osoby dorosłej, do której mają zaufanie i mogą się zwrócić.
- **Organizacji** lub instytucji, by zapewniła i/lub sfinansowała ofertę rozwojową.

Wykres 2. Na co starcza Ci z pieniędzy, którymi dysponujesz?



Źródło: Ankieta dla wychowanków i usamodzielnionych, odpowiedzi usamodzielnionych (n=173)

Zagrożenia dla bezpieczeństwa materialno-bytowego usamodzielnionych wychowanków POW

Młody człowiek opuszczający placówkę opiekuńczo-wychowawczą jest narażony na różne zagrożenia, szczególnie w pierwszych miesiącach i latach samodzielności. Dwa podstawowe niebezpieczeństwa, które zazwyczaj powodują, że wychowanek zaczynając samodzielne życie wpada w „czarną dziurę” to:

- **brak mieszkania**
- **brak pracy**

Są jednak czynniki dodatkowe, które też mogą mieć wpływ na sytuację materialną i życiową wychowanka. Zostały zebrane poniżej, razem z możliwymi sposobami przeciwdziałania zagrożeniom.

Tabela 4. Zagrożenia wpływające na sytuację materialno-bytową wychowanka i sposoby przeciwdziałania

ZAGROŻENIE	JAK PRZECIWDZIAŁAĆ, MINIMALIZOWAĆ ZAGROŻENIA
Brak mieszkania lub mieszkanie w „niekorzystnej okolicy”.	Zmiany systemowe – mieszkania wspomagane (ulgi podatkowe dla podmiotów zapewniających takie mieszkania).
Brak pracy albo niskie dochody, które nie dają stabilności (łatwo wpaść w kłopoty, spiralę zadłużenia).	Opiekun usamodzielniania i sieć pomocy, a w niej doradca zawodowy, psycholog, ale też pracodawca i inne lokalne podmioty.
Przyzwyczajenie do otrzymywania pomocy materialnej ze względu na swoją osobistą sytuację.	Praca z darczyńcami – więcej wsparcia rozwojowego (wędka zamiast ryby), wsparcie psychologiczne w zmianie postaw i nawyków.
Brak motywacji do poprawy sytuacji życiowej (uwarunkowanie psychologiczne związane z odrzuceniem przez rodzinę).	Systematyczna, wysokiej jakości pomoc psychologiczna (terapia), tworzenie sieci i środowiska wsparcia, osób którym zależy na usamodzielnianym.
Brak wzorców, powielanie wzorców w rodzinie – uzależnienie od pomocy społecznej.	Edukacja kulturowa – nowe wzorce: osoby i środowiska, pokazywanie wzorów do naśladowania, z którymi młody człowiek może się utożsamiać.
Brak dorosłej osoby wspierającej wychowanka i zaangażowanej w przygotowanie do samodzielności.	Zmiany systemowe – wynagrodzenie dla opiekuna oraz promocja asystentury i wolontariatu (np. młodych emerytów).
Brak lub za mało treningu samodzielności.	Możliwie wczesne usamodzielnianie, włączanie w codzienne domowe zadania, mniej wychowanków na wychowawcę, wysokiej jakości, realne programy usamodzielnienia, współpraca z organizacjami pozarządowymi.
Samotność, zagubienie po opuszczeniu placówki.	Opiekun usamodzielniania, mieszkanie treningowe i silna sieć wsparcia, relacje społeczne i pomoc organizacji.

Źródło: Opracowanie własne OE na podstawie wywiadów i ankiet.

Sytuacja emocjonalno-społeczna

24% wychowanków POW twierdzi, że chciałoby otrzymać wparcie emocjonalne, kiedy będą zaczynać samodzielne życie

31% usamodzielnionych ma poczucie, że otrzymało wsparcie emocjonalne

87% pracowników POW deklaruje, że placówka oferuje usamodzielnionemu wsparcie emocjonalne



Pozytywna samoocena i poczucie sprawczości są niezbędnymi składowymi dobrego funkcjonowania człowieka w społeczności. W ten sposób buduje swoją odporność życiową, czyli zdolność do „odbijania się od dna”[13]. Tymczasem podstawowym deficytem wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych jest brak wiary w siebie i swoje możliwości.

Oni nie wierzą w to, że mogą osiągać sukcesy, że potrafią być dobrzy, że coś robią super.

[Dyrektor POW IDI3]

Bagaż emocjonalny wychowanków pieczy zastępczej wchodzących w dorosłość jest ciężki. Oto najczęściej występujące problemy:

- niskie poczucie własnej wartości
- trudności z rozpoznaniem swoich celów i marzeń
- nieadekwatny wybór ścieżki rozwoju, m.in. edukacji, przyszłego zawodu
- problem z budowaniem realistycznego obrazu siebie
- nieumiejętność przewidywania następstw własnych działań
- nieumiejętność odraczania gratyfikacji
- brak poczucia sensu życia i stabilizacji

Źródło: Opracowanie własne OE na podstawie wywiadów oraz opracowań naukowych.

13 Borucka A., Ostaszewski K., Koncepcja resilience. Kluczowe pojęcia i wybrane zagadnienia, Medycyna Wieku Rozwojowego, 2008 Apr–Jun; 12(2 Pt 1): 587–597

Na trudną sytuację psychiczną i emocjonalną usamodzielnionych składa się wiele czynników. Najbardziej destrukcyjny wpływ ma brak relacji z rodziną lub bardzo zła relacja, poczucie odrzucenia przez nią. Dzieci w pieczy zastępczej to głównie sieroty społeczne. Bardzo rzadkie są przypadki, gdy oboje rodzice dziecka nie żyją.

Jak ktoś zadzwoni i pyta „czy pani placówka potrzebuje czegoś”? Ja mówię tak: „potrzebuje taty i mamy dla dzieci”. Zawsze tak mówię.

[Dyrektor POW IDI1]

Deficyt emocjonalny i niezaspokojenie potrzeby więzi przekładają się na zaburzenia psychiczne i emocjonalne wychowanków, a nieraz też próby samobójcze, uzależnienia od substancji itp. Osoby, które doświadczyły odrzucenia, cechuje niska motywacja, która dotyczy wielu obszarów życia – uczenia się, angażowania w dodatkowe zajęcia rozwojowe czy szukania okazji do zarobienia. Budowanie tożsamości na doświadczeniu porażki i niezaspokojonych potrzeb oraz – z drugiej strony – nieznajomość takich uczuć, jak radość z sukcesu czy akceptacja są ogromnym utrudnieniem w życiu usamodzielnianego.

Systemowo placówki opiekuńczo-wychowawcze są nakierowane na kontrolowanie wychowanków. Systemy motywacyjne są też nastawione na kary i nagrody, co przy braku osobistej, pogłębionej relacji wychowawcy z wychowankiem nie sprzyja budowaniu motywacji wewnętrznej ani rozwojowi.
Do tego w ostatnich latach ogromnym problemem stało się **uzależnienie wychowanków od telefonów i mediów elektronicznych**. To bardzo utrudnia pracę z nimi. Wychowawcy przyznają, że starają się uspołeczniać podopiecznych np. organizują wyjścia do kina, na basen, jednak coraz trudniej jest o ich zaangażowanie:

Motywujemy dzieci do udziału w szkoleniach, ale dzieci nie zawsze przejawiają taką inicjatywę.

[Dyrektor POW IDI2]

(...) Niestety dzieciaki bardzo często teraz są tylko pogrążone w telefonach. Nawet jeżeli mają jakieś pasje, to one bardzo często zanikają. Bo jest łatwiej się położyć i pooglądać jakieś krótkie filmiki.

[Wychowawca POW IDI2]

Na problemy wychowanków wynikające z ich historii rodzinnej nakładają się więc kolejne wyzwania, narastające w ostatnich latach – **fobie społeczne, wyuczona bezradność czy wygórowane oczekiwania** np. dotyczące zarobków. Wychowankowie – jak zauważają wychowawcy – są coraz bardziej świadomi swoich praw i starają się je egzekwować. Wykorzystują też swoją trudną sytuację do osiągnięcia korzyści.

Dobra praktyka:

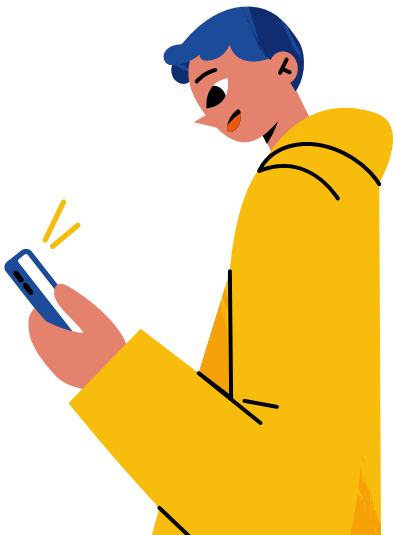
Fundacja Dobrych Inicjatyw uczy sprawczości wychowanków poprzez autorski program edukacji projektowej. Młodzież nabywa umiejętności cenionych na rynku pracy i kształtuje wrażliwość społeczną.

Więcej informacji na:
www.fdi.org.pl

.

Z drugiej strony młodzi ludzie z pieczy częściej niż kiedyś sami szukają pomocy psychologicznej. Dlatego coraz więcej placówek zatrudnia specjalistów lub organizuje pomoc psychologiczną i psychiatryczną na zewnątrz.

Niekiedy również atmosfera w placówce i postawa jej pracowników nie sprzyja budowaniu odporności życiowej wychowanków.



Czułam strach, że skończę tak jak rodzice, bo ciągle mi to w placówce powtarzali, że tak będzie...

[Usamodzielnieni CAWI]

Wyjście z placówki – „czarna dziura”

Wychodząc z placówki niby są to osoby dorosłe, ale nie radzą sobie w galopującym świecie. To wszystko ich przerasta, przechodzą różne załamania nerwowe, występuje depresja, nie mają komu się wypłakać w rękaw. Nie mają osoby zaufanej, której mogą się zwierzyć i zaufać, a przechodzą różne traumy życiowe.

[Pracownicy CAWI]

Gdy wychowankowie zaczynają proces usamodzielnienia i przygotowanie do opuszczenia placówki, ich emocje narastają. Połowa badanych cieszy się, że zamknie etap, który kojarzy im się z przymusem i kontrolą. Połowa jednak odczuwa lęk o to, jak poradzą sobie w samodzielnym życiu, gdy nie będą mieć już znanego miejsca, wychowawców i bliskich im kolegów.

Dobra praktyka:

Długofalowe wsparcie dla usamodzielniającego się wychowanka. Taką formę pomocy oferuje Fundacja Atalaya: od pobytu w placówce, poprzez mieszkanie wspomagane, aż po przeprowadzkę do swojego mieszkania i czas po niej. Proces opiera się na zbudowanej relacji zaufania.

Więcej informacji na: www.atalaya.pl

Oni się cieszą, że w końcu z tego „bidula” odejdą.

[Dyrektor POW IDI1

Najtrudniejsza jest myśl: „ Co będzie dalej?”, „Jak sobie poradzę?”. Dzieci wychodzące z domów dziecka nie mają nic oprócz wielkiego świata przed sobą.

[Usamodzielnieni CAWI]

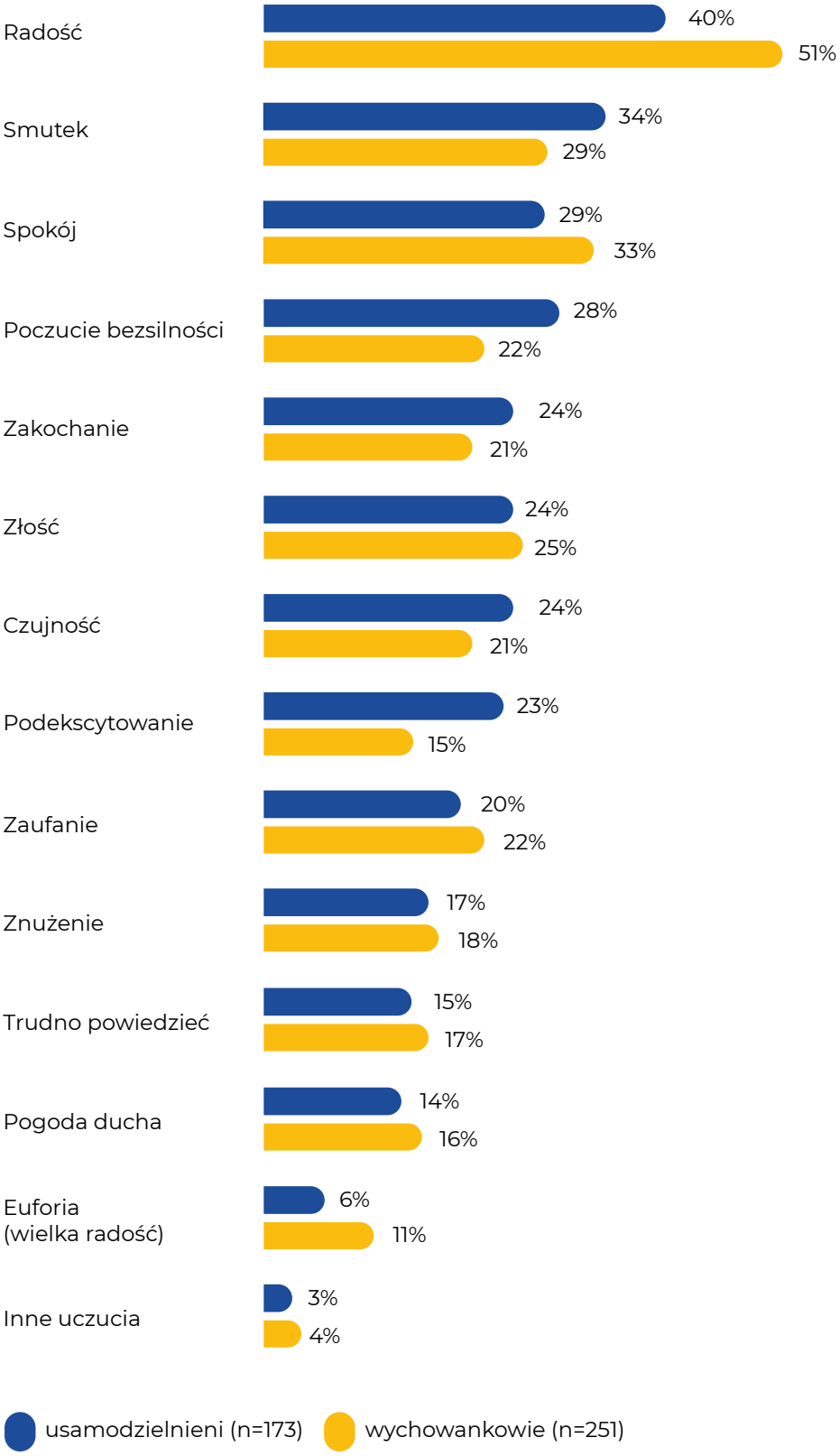
Placówka daje wychowankom poczucie bezpieczeństwa. Mają tu swój pokój i łóżko, nie muszą się martwić o to, co będą jeść, w co się ubrać. Znają zasady panujące w domu oraz osoby, które się nimi opiekują. To wszystko zmienia się, gdy opuszczają placówkę i gdy nie mają pewnej sytuacji mieszkaniowej po wyjściu z pieczy. **Stają się samotni.** Myśl o takiej zmianie nieraz jest paraliżująca dla młodego człowieka w procesie usamodzielnienia:

Nie jest w stanie się skupić w ogóle na tym, co się dzieje teraz, bo on ma 17-18 lat i po prostu jest w lęku: co się z nim stanie?

[NGO IDI2]

Widać wyraźnie różnicę emocji, jakie dominują w badanych grupach wychowanków oraz osób usamodzielnionych. Młodsi, jeszcze przebywający w placówkach, częściej czują radość czy nawet euforię oraz spokój. Natomiast usamodzielniani mniej mają okazji do radości, częściej czują też smutek i bezsilność, ale także podekscytowanie.

Wykres 3. Jakie uczucia najczęściej Ci towarzyszyły w ostatnim tygodniu?



Źródło. Ankieta dla wychowanków (n=251) i usamodzielnionych (n=173)

Wsparcie emocjonalne w placówce

Zdecydowana większość badanych pracowników placówek (87%) deklaruje, że daje wsparcie emocjonalne swoim podopiecznymi i że motywuje ich do samodzielności. Część placówek oferuje też pomoc psychologiczną (40%) oraz w nawiązaniu relacji z rodziną wychowanka (35%).

Jednak wychowankowie i usamodzielniani tego tak nie widzą. Pracownicy podejmują różne działania, które mają służyć wsparciu podopiecznych, jednak być może dla tych wychowanków są to działania niewidoczne, nieznaczące albo nieskuteczne. Szczególnie dużą rozbieżność widać w przypadku emocjonalnego wsparcia do samodzielności. Tu różnica wynosi 51 punktów procentowych w przypadku usamodzielnianych i aż 63 p.p. w przypadku wychowanków.

Większa różnica w przypadku wychowanków może wynikać z tego, że jeszcze są w placówce. Mają mniejszą motywację, by przygotowywać się do samodzielności, nie zdają sobie sprawy, że to ich dotyczy. Wsparcie emocjonalne daje im też grupa, w której na co dzień funkcjonują.

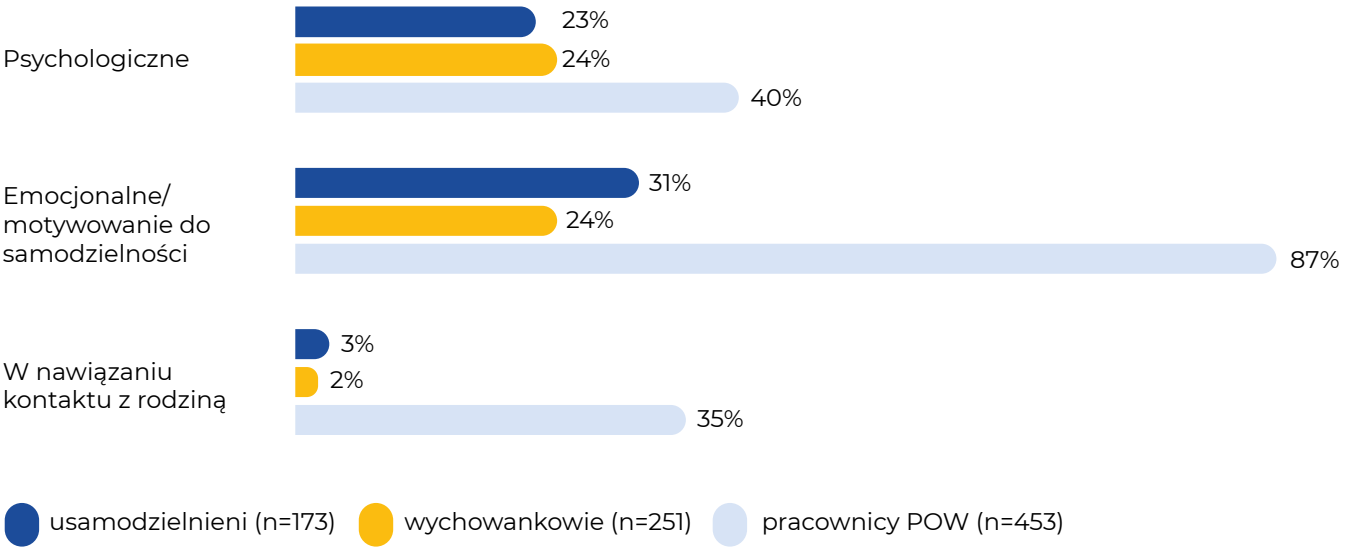
Dobra praktyka:

Fundacja One Day prowadzi tzw. domek usamodzielnienia, czyli miejsce w Warszawie, do którego każdy z podopiecznych może przyjechać i poczuć się bezpiecznie. To miejsce, gdzie osoby usamodzielniające się zawsze znajdą wsparcie i spokój.

Więcej informacji na: www.oneday.com.pl

Inaczej jest w przypadku osób usamodzielniających się. Oni doświadczają samodzielnego życia, nie mają już też na co dzień kontaktu z grupą innych wychowanków. Dlatego częściej korzystają z pomocy emocjonalnej wychowawców. Łatwiej też im jest z perspektywy czasu docenić wsparcie, jakiego doświadczali, lepiej to rozumieją niż wychowankowie. To jednak nie wyczerpuje możliwych powodów faktu, że różnica deklaracji obu grup jest bardzo duża.

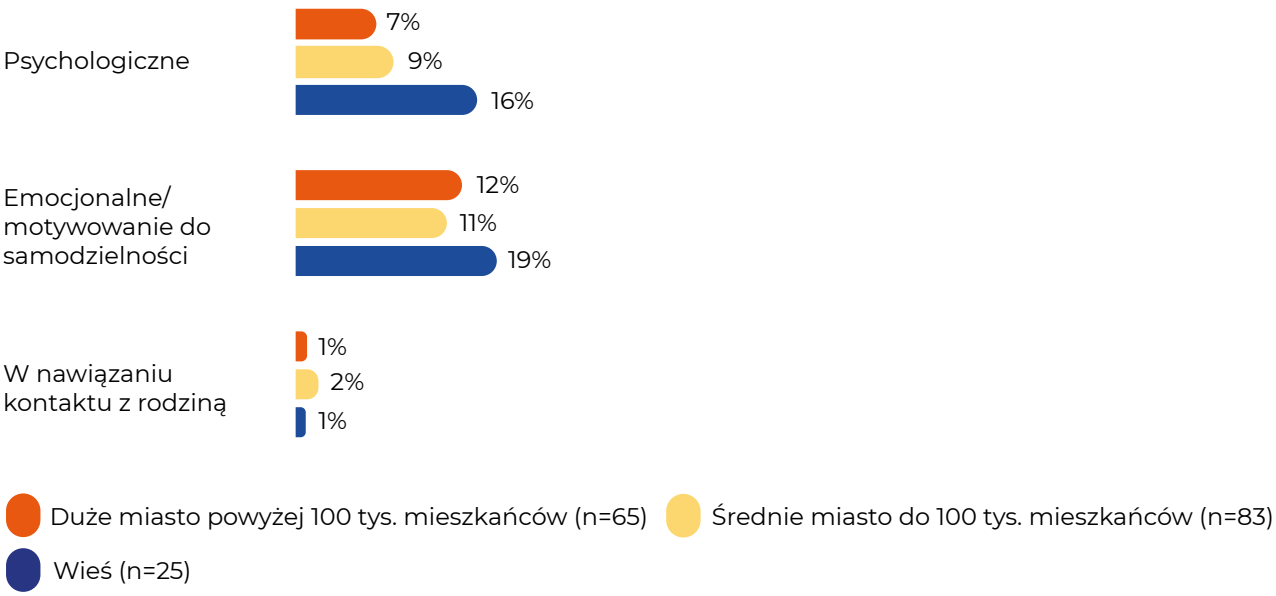
Wykres 4. Wsparcie emocjonalno-społeczne, jakie otrzymują usamodzielniani /chcieliby dostać wychowankowie w ocenie badanych grup: usamodzielnionych, wychowanków oraz pracowników POW



Źródło: Ankieta dla wychowanków (Jakie wsparcie chciałbyś otrzymać zaczynając samodzielne życie? n=251) i usamodzielnionych (Jakie wsparcie otrzymałeś zaczynając samodzielne życie? n=173); Ankieta dla pracowników POW (Zazwyczaj, gdy wychowanek zaczyna samodzielne życie, Twoja placówka oferuje mu pomoc: n=453)

Pod względem wsparcia emocjonalnego dla podopiecznych pozytywnie wyróżniają się placówki w małych miejscowościach. Ich usamodzielnieni wychowankowie częściej niż osoby z dużych miast deklarują, że dostali wsparcie psychologiczne oraz emocjonalne. Wyjątek stanowi nawiązanie kontaktu z rodziną, ale na wykresie nr 4 widać, że wychowankowie i osoby usamodzielniające się w ogóle bardzo nielicznie wskazywali pomoc w tym zakresie.

Wykres 5. Wsparcie emocjonalno-społeczne dla usamodzielnionych w podziale na wielkość miejscowości.



Źródło: Ankieta dla wychowanków i usamodzielnionych, odpowiedzi usamodzielnionych, n=173

Jeśli wychowankowie POW pozostają w miejscowości po opuszczeniu placówki, wychowawcy mogą delikatnie monitorować ich sytuację. Ma to dobre strony – można szybciej reagować na potrzeby takiej osoby, uruchamiać nieformalne sieci pomocy np. wsparcie rzeczowe od znajomych czy lokalnych darczyńców.

Po opuszczeniu placówki u wychowanków odzywają się nierozwiązane problemy emocjonalne. Nasilają się też uzależnienia od alkoholu i narkotyków. Jednak z różnych powodów rzadko decydują się na terapię:

- Terapia to długotrwały proces, a osobom usamodzielniającym się trudno jest podejmować takie zobowiązania, ponieważ raczej żyją z dnia na dzień, rzadko patrzą na swoją przyszłość w perspektywie wieloletnich planów.

- Nie wiedzą, gdzie mogą się zgłosić po bezpłatną pomoc psychologiczną lub psychiatryczną. Jeśli wychowawca czy opiekun usamodzielniania nie podpowie takich rozwiązań, osobie opuszczającej POW może nie przyjść to do głowy.

- Jeśli mieszkają w mniejszych miejscowościach, to tam nie ma takiej pomocy albo jej jakość jest niewystarczająca wobec problemów, z jakimi zmaga się młody dorosły po przejściach.

Prawdopodobnie wielu tych problemów udałoby się uniknąć, gdyby wychowanek mógł pozostać w placówce dłużej, także po zakończeniu 18 roku życia. Nie byłby zostawiony sam sobie i miał wsparcie osoby dorosłej, a szansa na poradzenie sobie z kryzysem byłaby większa. Byłoby to też korzystne w dłuższej perspektywie:

Badania amerykańskie wskazują, że umożliwienie pełnoletnim wychowankom pozostania w pieczy zastępczej chociażby na kolejny rok, podnosi ich szanse na zdobycie wykształcenia, stabilnego miejsca zamieszkania oraz niewchodzenie w konflikt z prawem.

[Raport NIK 2014]

Z deklaracji respondentów wiemy, że są placówki, którym udaje się zapewnić miejsce dla wychowanków aż do czasu, gdy są gotowi do samodzielnego życia. Są to jednak wyjątki.

Sytuacja emocjonalna i psychiczna wychowanka po opuszczeniu placówki jest trudna, zdarzają się różne kryzysy. Usamodzielniani starają się wtedy szukać pomocy, przede wszystkim u osób, z którymi żyją, mają najbliższe relacje, czyli u partnera czy partnerki (49%) oraz znajomych spoza placówki. Zdecydowanie maleje ich gotowość, by prosić o pomoc wychowawcę (tylko 14% usamodzielnianych prosi o nią) czy dyrektora POW (5%). Z drugiej strony **81% pracowników deklaruje gotowość, by dać wsparcie, gdy wychowanek lub osoba usamodzielniająca się ma problem.**

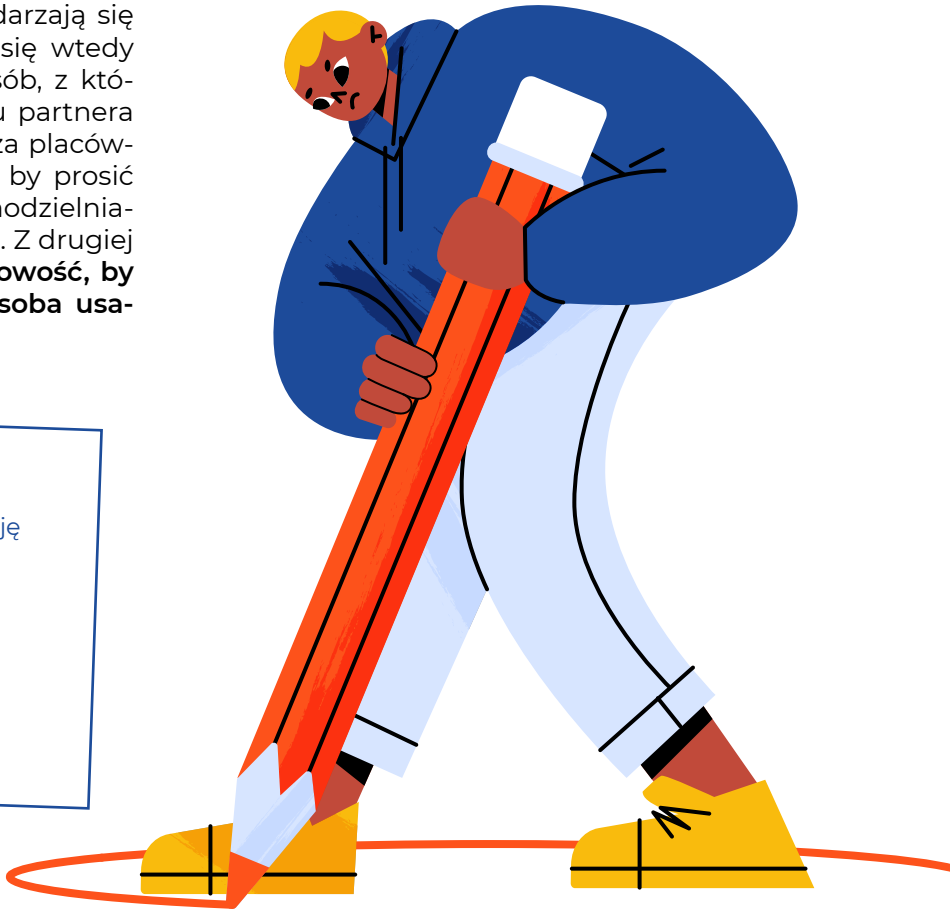
Dobra praktyka:

Fundacja One Day stworzyła aplikację usamodzielnieni.pl. Jest to zbiór wiedzy dla młodzieży z placówek przygotowującej się do procesu usamodzielnienia.

Więcej informacji na: www.oneday.com.pl

Rozbieżność między pracownikami i osobami usamodzielniającymi się w deklaracjach na temat wsparcia w kryzysie może wynikać z kilku przyczyn:

- Formalnie usamodzielniony nie podlega już wychowawcy, wychowawca nie odpowiada już za tę osobę, więc relacja się rozluźnia.
- Wychowawcy nie mają czasu na wspieranie usamodzielnionych, ponieważ zajmują się innymi wychowankami, którzy też mają dużo potrzeb i problemów. Nie wynika to z braku chęci, tylko braku możliwości.
- Osoba usamodzielniająca się chce zatrzeć za sobą ślady i nie chce mieć kontaktu z wychowawcą.



Wychowawcy, gdy jeszcze ich podopieczni są w placówkach, starają się z nimi rozmawiać, wspierać na co dzień. Nie zawsze jednak się to udaje, ponieważ zbyt wiele jest problemów bieżących w całej grupie. Nie zawsze wychowawca jest w stanie zająć się jednym dzieckiem. Pomoc taka zależy od zaangażowania i kreatywności, osobistej siły i motywacji wychowawcy, w końcu też od wychowanka, czy jest zainteresowany pomocą. Poza tym wychowankowie nie muszą ze wszystkimi problemami zwracać się do wychowawców, bo mają swoich kolegów czy rodzeństwo w placówce.

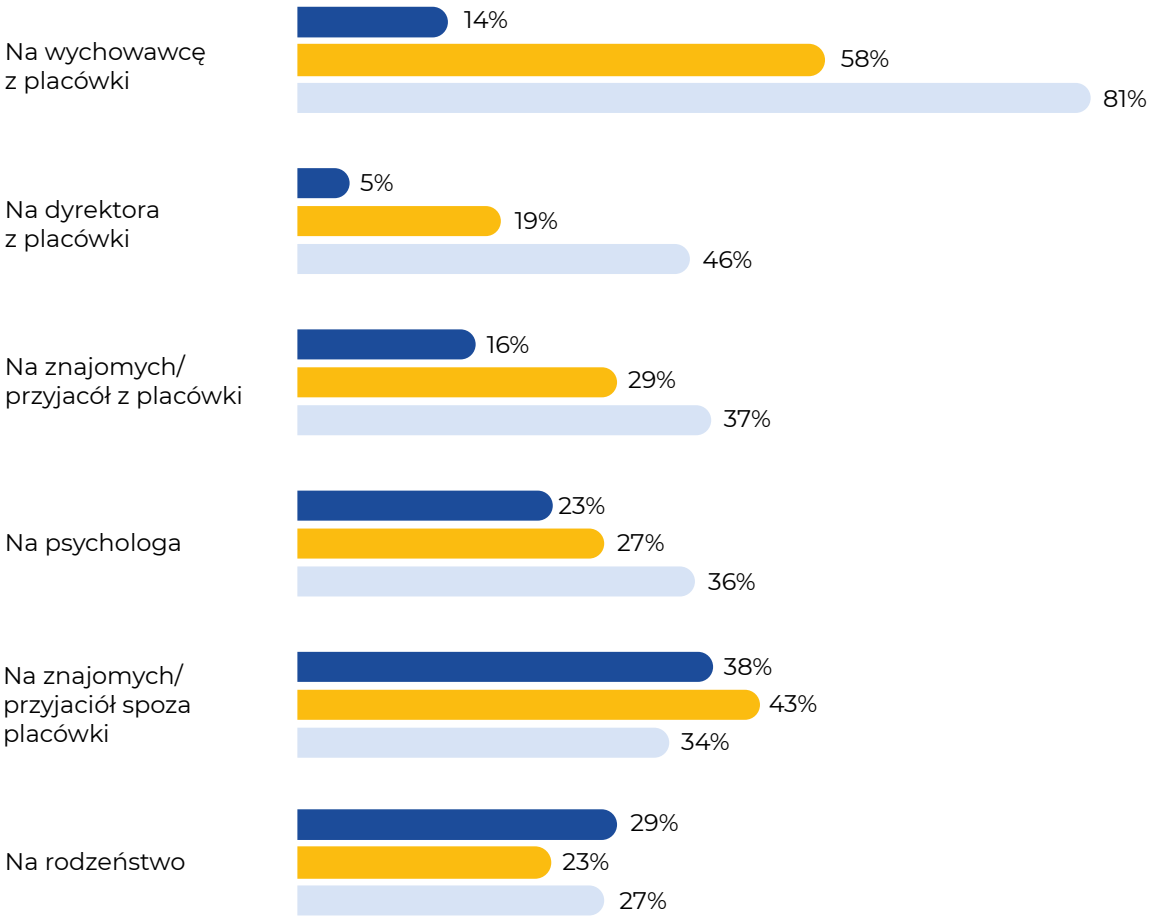
Na poniższym wykresie widać nie tylko rozbieżności w opiniach pracowników i osób opuszczających placówkę. Widać również różnice między wychowankami a usamodzielnionymi.

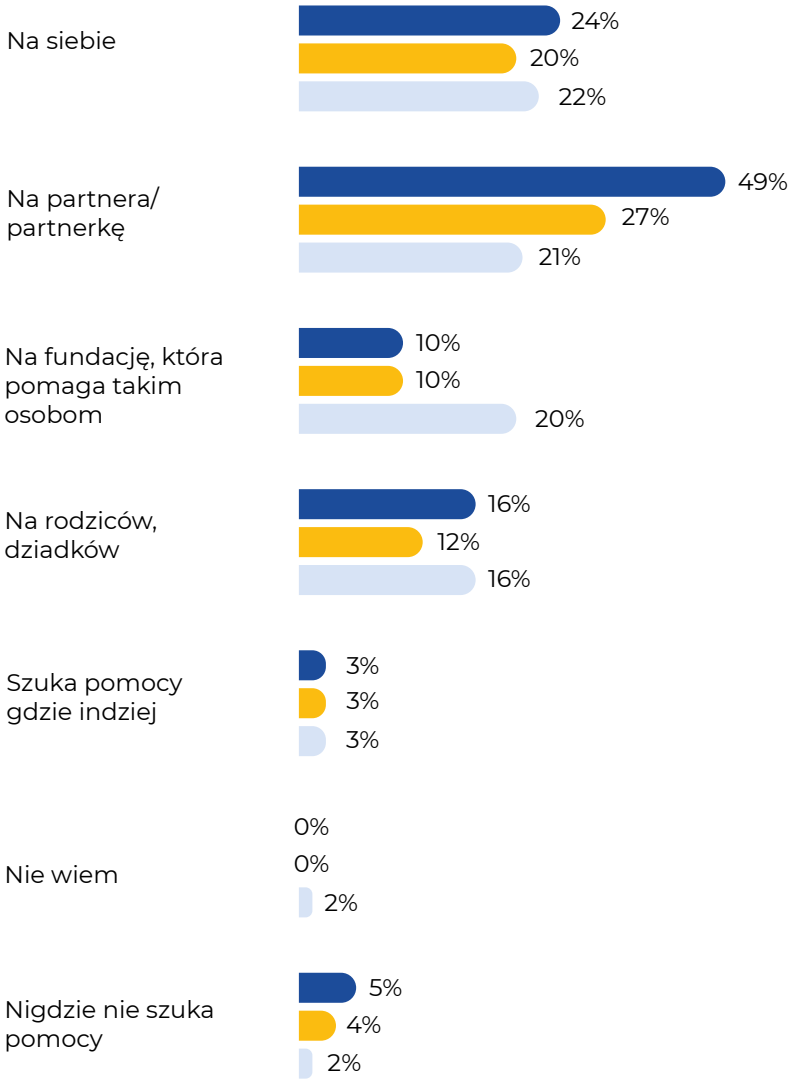
1. Wychowankowie częściej niż usamodzielnieni (48% vs 12%) wskazują wychowawców jako osoby, na których mogą liczyć, ponieważ są pod ich opieką na co dzień.

2. Zdecydowanie częściej usamodzielnieni niż wychowankowie (49% vs 25%) wskazują partnerów/partnerki. Jest to zrozumiałe, bo częściej prowadzą samodzielne życie i partnerzy są ich najbliższymi osobami.

3. Usamodzielnieni natomiast rzadziej niż wychowankowie otrzymują pomoc od grupy znajomych z placówki (16% vs 29%). To także jest zrozumiałe, ponieważ to grupa, z którą także kontakt jest mniejszy po opuszczeniu placówki. W przypadku znajomych spoza placówki różnice w obu grupach (wychowankowie 43%, usamodzielniani 38%) nie są już tak znaczące.

Wykres 6. Jeśli usamodzielniony/wychowanek jest w trudnej sytuacji/źle się czuje, to na czyją pomoc może liczyć? (wielokrotny wybór)



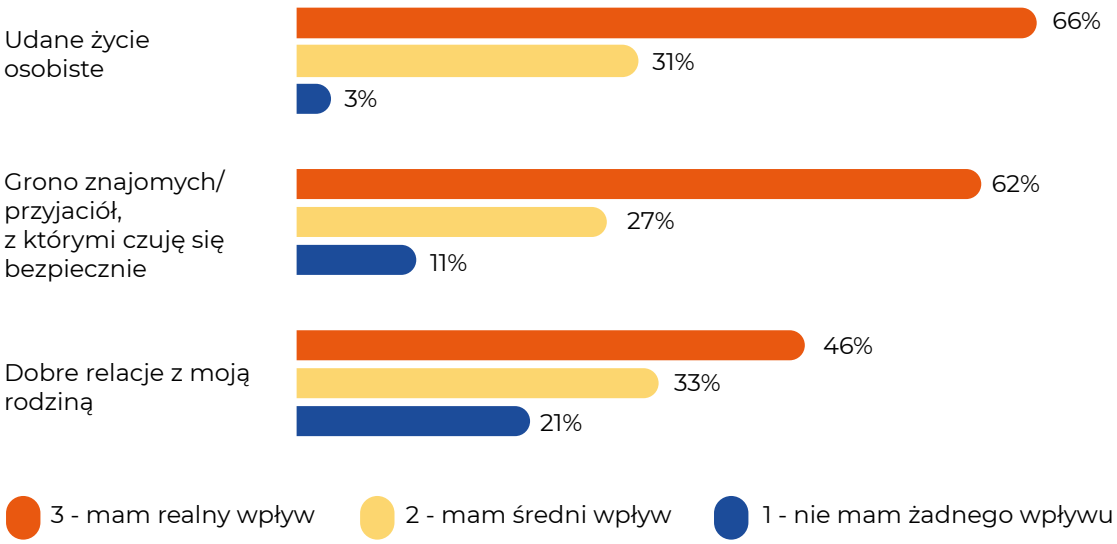


Źródło: Ankieta dla wychowanków (n=251) i usamodzielnionych (n=173); Ankieta dla pracowników POW (n=453)

Wychowankowie i osoby usamodzielniające się dość realistycznie oceniają swoją sytuację życiową oraz wpływ, jaki mają na różne sfery życia. Gdy są w placówce, zdecydowana większość wychowanków uważa, że ma wpływ na dobór przyjaciół, z którymi można się czuć bezpiecznie (72%) oraz na udane życie osobiste (67%). Gorzej natomiast oceniają swój wpływ na relacje z rodziną biologiczną. Gdy zaczynają samodzielne życie i doświadczają pierwszych wyzwań i problemów, spada ich poczucie wpływu na udane życie osobiste i grono znajomych. Natomiast poprawia się nieznacznie ocena wpływu na dobre relacje z rodziną.

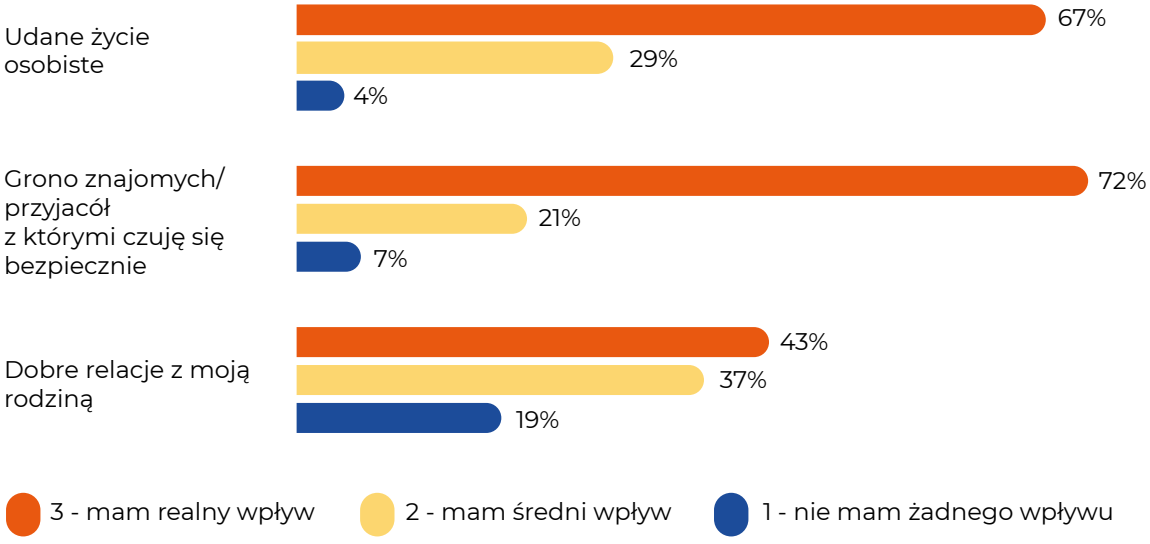


Wykres 7. Ocena własnego wpływu na poszczególne sfery życia



Źródło: Ankieta dla wychowanków i usamodzielnionych, odpowiedzi **usamodzielnionych** na pytanie: „Jak oceniasz swój wpływ na poszczególne działania?” (n=173)

Wykres 8. Ocena własnego wpływu na poszczególne sfery życia



Źródło: Ankieta dla wychowanków i usamodzielnionych, odpowiedzi **wychowanków** na pytanie: „Jak oceniasz swój wpływ na poszczególne działania?” (n=251)

Sytuacja emocjonalno-psychiczna wychowanków i osób usamodzielniających się z placówek jest trudna, a po pandemii stała się jeszcze trudniejsza. Podobnie jak w całej populacji tego typu problemy nasiliły się. Jest co prawda większa świadomość dotycząca problemów psychicznych i większe przyzwolenie, by o nich mówić otwarcie. Wychowankowie POW częściej zgłaszają się więc o pomoc, a placówki nie tylko oferują pomoc zatrudnionych specjalistów (psychologów), ale też szukają pomocy na zewnątrz. **Brakuje jednak wystarczającej liczby psychologów i psychiatrów**. Dotyczy to szczególnie małych miast.

Komentarz ekspertki

Kamilla Gibas – Prezeska Fundacji Szczęśliwej Drogi:

„Wsparcie młodych ludzi, którzy już opuścili pieczę zastępczą, jest ważne ze względu na ich poczucie zagubienia i zwyczajowy brak wsparcia ze strony systemu. My, pracownicy organizacji pozarządowych, wychodzimy do podopiecznych i staramy się zdobyć ich zaufanie, tak by móc ich wspierać wielozakresowo oraz w kontaktach z różnymi instytucjami (takimi jak np. urzędy, banki i MOPS). Zwiększamy ich szansę na rynku pracy i pomagamy znaleźć motywację do życia. Najważniejsze z działań jakie podejmujemy wobec naszych podopiecznych, to uświadomienie im potencjału i możliwości jakie mają przed sobą. Jednocześnie zwracamy uwagę, że bez zaangażowania i pracy nic samo się nie stanie.

Wsparcie ze strony organizacji pozarządowych daje młodzieży z pieczy zastępczej poczucie stabilności i bezpieczeństwa oraz gwarancję pomocy bez względu na poglądy polityczne.”

Praca i rozwój osobisty

12% usamodzielnionych uważa, że otrzymało wsparcie w znalezieniu pracy

39% Wychowanków uważa, że zaczynając samodzielne życie chciałoby otrzymać wsparcie w znalezieniu pracy

54% Pracowników POW deklaruje, że ich placówka zapewnia usamodzielnionym wsparcie w znalezieniu pracy

Przygotowanie do zdobycia zawodu oraz poszukiwanie pracy są kluczowymi determinantami życia osobistego i społecznego w dorosłości każdego człowieka, także wychowanka pieczy zastępczej.

Zgodnie z zapisami Art. 140.1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej: osobie opuszczającej, po osiągnięciu pełnoletności (...) placówkę opiekuńczo-wychowawczą (...) przyznaje się pomoc w zakresie: (...) zatrudnienia. Wniosek o uzyskanie zatrudnienia składa się w powiecie właściwym ze względu na miejsce osiedlenia się osoby usamodzielnianej.

To, jak osoba usamodzielniana planuje uzyskać wykształcenie i zatrudnienie powinno zostać opisane w IPU. Są to jedyne zapisy regulujące wsparcie usamodzielnianych w obszarze zawodowym. Placówki mogą dawać szerokie możliwości pomocy. **Jednak ustawa nie określa minimum, które każda placówka powinna zrealizować w zakresie wsparcia zawodowego osoby usamodzielnianej.** Dlatego widać bardzo duże zróżnicowanie w udzielanym wsparciu. Niekiedy sprowadza się do pomocy w rejestracji w urzędzie pracy.

Aktywizacja zawodowa i pomoc w uzyskaniu zatrudnienia są ustawowym zadaniem urzędów pracy. Przepisy ustawy nie określają jednak roli PCPR w tym zakresie. A to PCPR jest dla usamodzielnionego główną instytucją wspierającą.

Planowanie drogi zawodowej

W planowaniu życia zawodowego osoby usamodzielniającej się ważne jest w pierwszej kolejności określenie jej ścieżki kształcenia. Obecnie częściej niż kiedyś osoby opuszczające placówki decydują się na kontynuację kształcenia[14]. Na pewno motywacja wychowanków POW do wyboru takiej drogi zwiększa możliwość dofinansowania na ten cel. Poza tym, gdy dalej się uczą, mogą pozostać w placówce do 25 roku życia i nie muszą martwić się o sprawy bytowe. Jednak jest też ciemniejsza strona dofinansowywania edukacji, która nie służy wychowankom:

> ***Dzieci fikcyjnie utrzymują, że gdzieś się uczą, zamiast pójść do pracy. A gdyby skończyły kurs i poszły do pracy, to praca miałaby na te dzieciaki terapeutyczny wpływ. (...) Mają wtedy poczucie sprawczości, funkcjonują w innym środowisku niż dotychczasowe. Mają pieniądze, mogą o czymś decydować.”***
>
> **[NGO IDI1]**



14 Raport NIK, 2014

Na sytuację zawodową wychowanków wpływa, podobnie jak i na inne sfery ich życia, historia rodzinna, sytuacja psychofizyczna oraz związane z nią często trudności w nauce i w ukończeniu szkoły średniej[15]. Dlatego osoby opuszczające POW mają często niższy poziom aspiracji niż ich rówieśnicy[16]. Często **podejmują się prac niskopłatnych lub są bezrobotni i korzystają ze środków pomocy społecznej**. Częściej szukają szkół, które pozwalają kształcić w konkretnym zawodzie (np. fryzjera, mechanika samochodowego, kosmetyczki). **Sporadycznie natomiast decydują się na studia wyższe**. Także dlatego, że chcą się jak najszybciej usamodzielnić i mieć własne pieniądze.

Pracownicy POW w większości uważają, że ich podopieczni są raczej gotowi do podjęcia pracy. Jednak 34% badanych przyznało, że trudno im powiedzieć, czy podopieczni mają taką gotowość. 70% wychowanków i usamodzielnianych wie, jaką pracę chciałoby mieć, 30% tego nie wie. Zdecydowana większość osób usamodzielniających się deklaruje, że wie, jak szukać pracy.

Dobra praktyka:

POW robi badania wychowanków pod kątem gotowości szkolnej i predyspozycji zawodowych. Posiada narzędzia i zatrudnia przeszkoloną kadrę.

Tabela 5. Czy wiesz jak szukać pracy?

ZDECYDOWANIE NIE	RACZEJ NIE	TRUDNO POWIEDZIEĆ	RACZEJ TAK	ZDECYDOWANIE TAK
2%	5%	20%	46%	27%

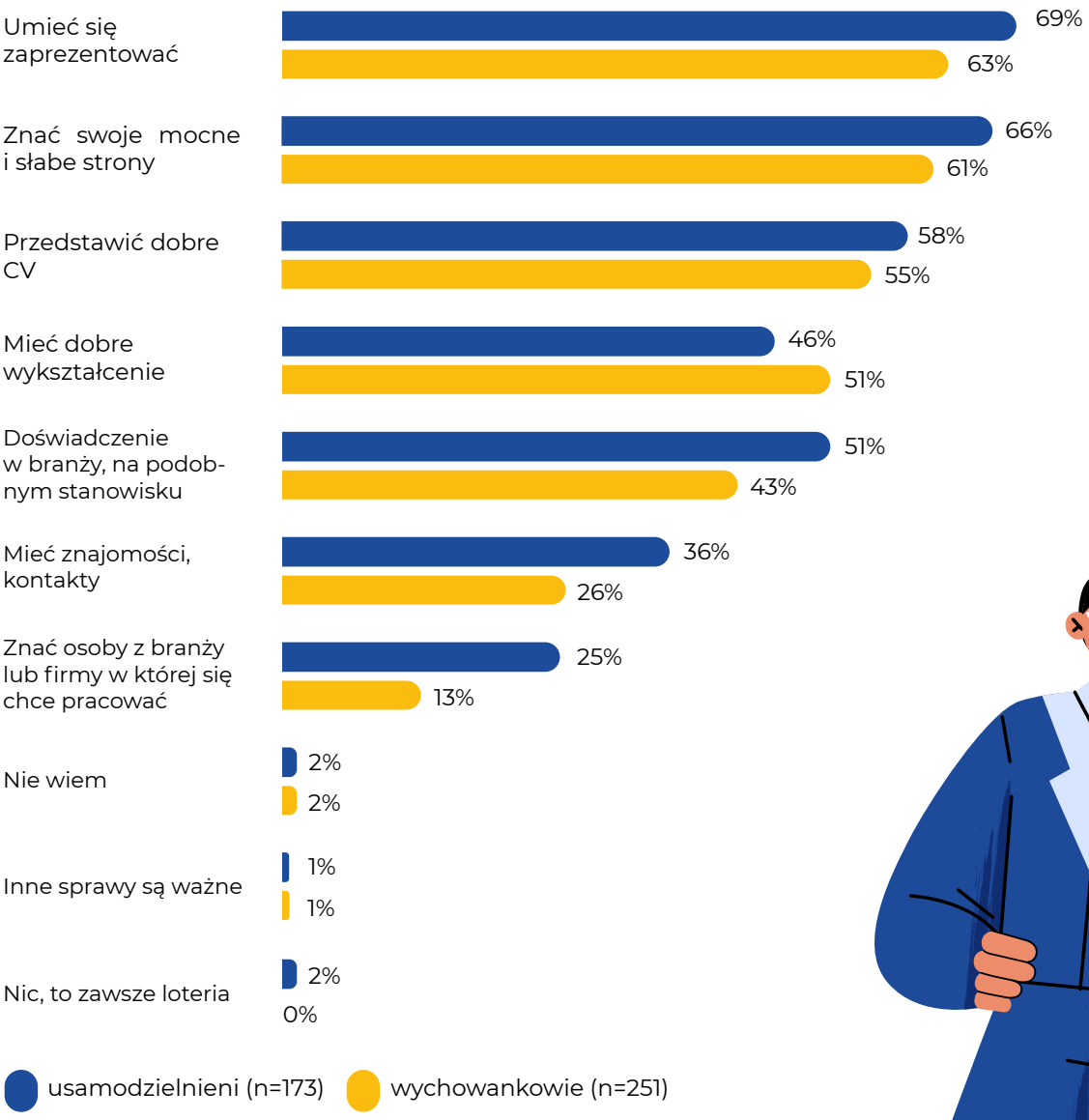
Źródło: Ankieta dla wychowanków i usamodzielnionych, n=424

Wychowankowie i usamodzielnieni potrafią również wskazać to, co jest ważne, by zdobyć pracę, którą się lubi. Widać przy tym różnicę przekonań usamodzielnionych, którzy mają już pierwsze doświadczenie szukania pracy oraz wychowanków, którzy jeszcze nie pracowali. Obie badane grupy wskazują w kolejności od najistotniejszych: umiejętność zaprezentowania siebie, znajomość mocnych i słabych stron oraz dobre CV. Usamodzielnieni lepiej zdają sobie sprawę, że w szukaniu pracy warto mieć znajomości, kontakty oraz znać osoby z branży lub firmy, w której chce się pracować. Trochę mniejsze znaczenie przykładają też do wykształcenia.

15 McMillen C., Auslander W., Elze D., White T., Thompson R. (2003), Educational experiences and aspirations of older youth in foster care, „Child Welfare”, Vol. 82(4), w: Problemy usamodzielniania wychowanków w pieczy zastępczej.

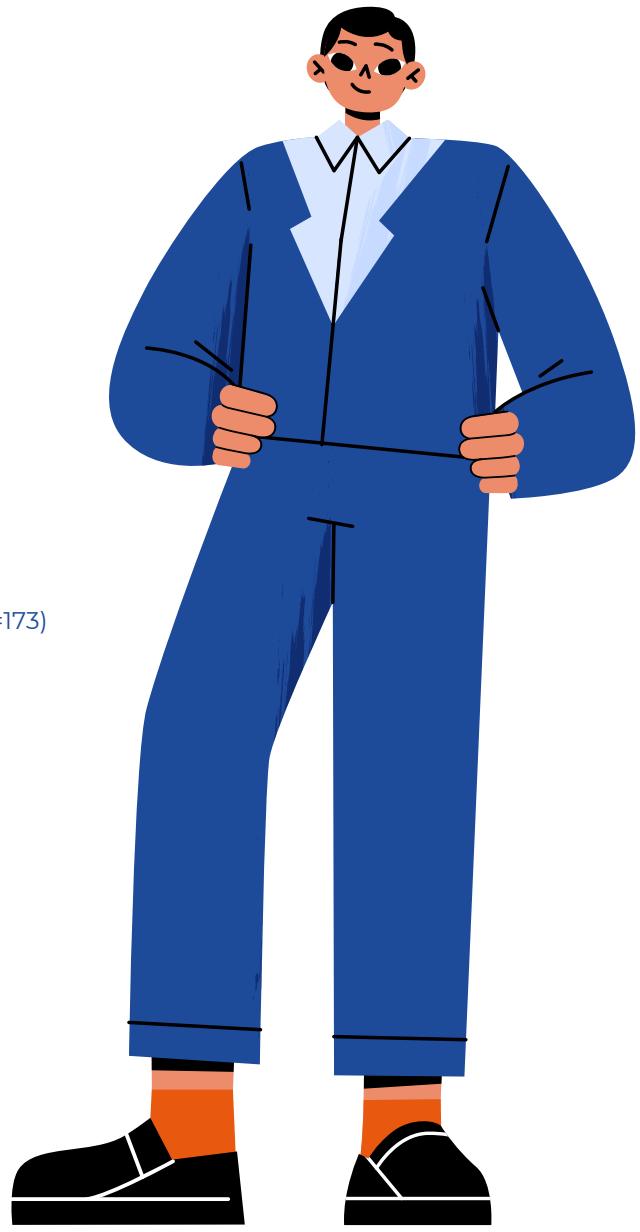
16 Raport NIK 2014

Wykres 9. Co jest ważne, by zdobyć pracę, którą się lubi?

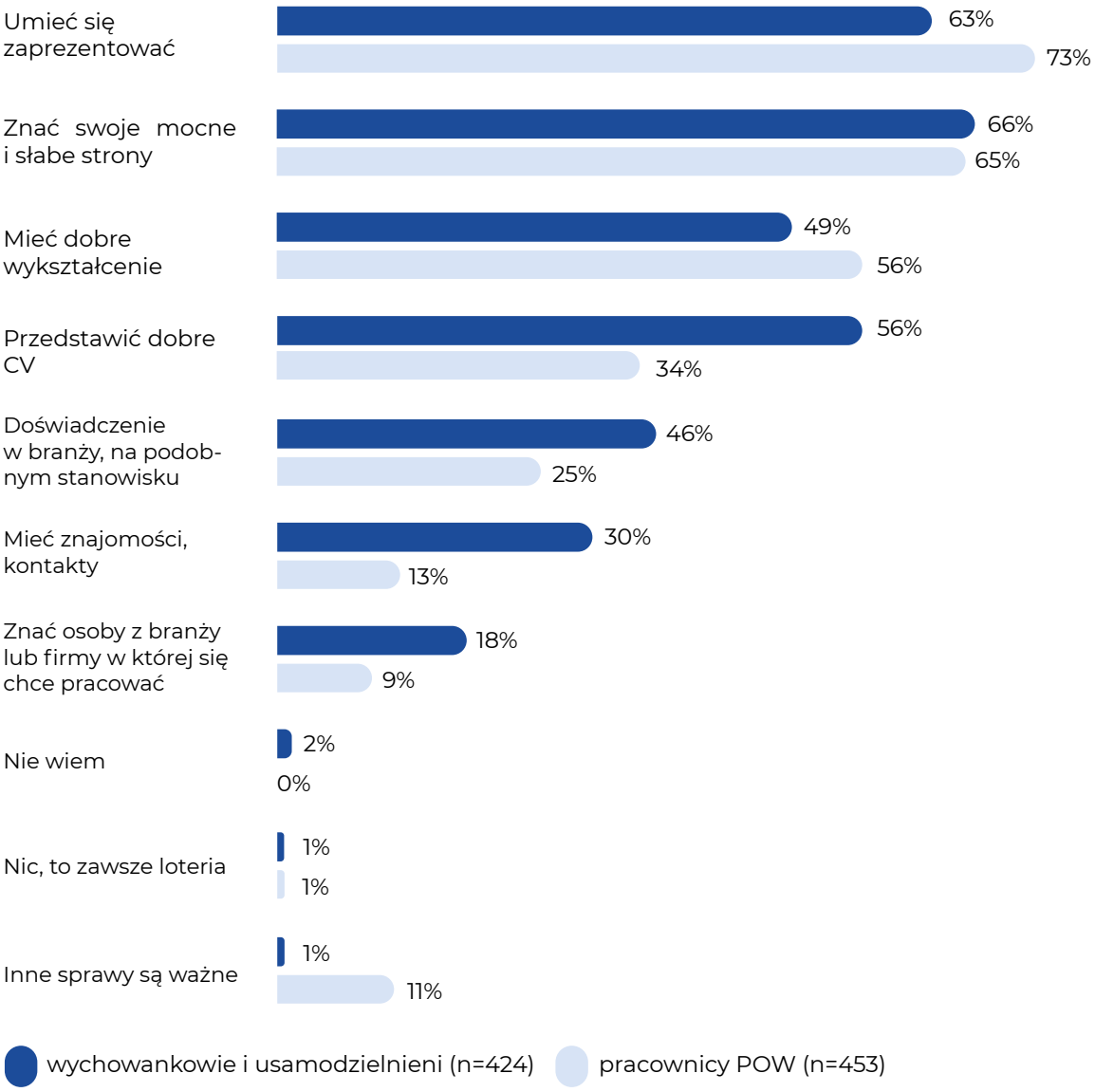


Źródło. Ankieta dla wychowanków (n=251) i usamodzielnionych (n=173)

Większe różnice zdań występują, gdy porówna się odpowiedzi pracowników POW oraz wychowanków i usamodzielnionych łącznie. Zarysowuje się tu różnica pokoleń. Zdaniem pracowników liczy się znajomość mocnych i słabych stron oraz odpowiednia prezencja, ale także formalne wykształcenie. Młodzi dorośli bardziej doceniają CV, doświadczenie w branży oraz znajomości.



Wykres 10. Co jest ważne, by zdobyć pracę, którą się lubi?



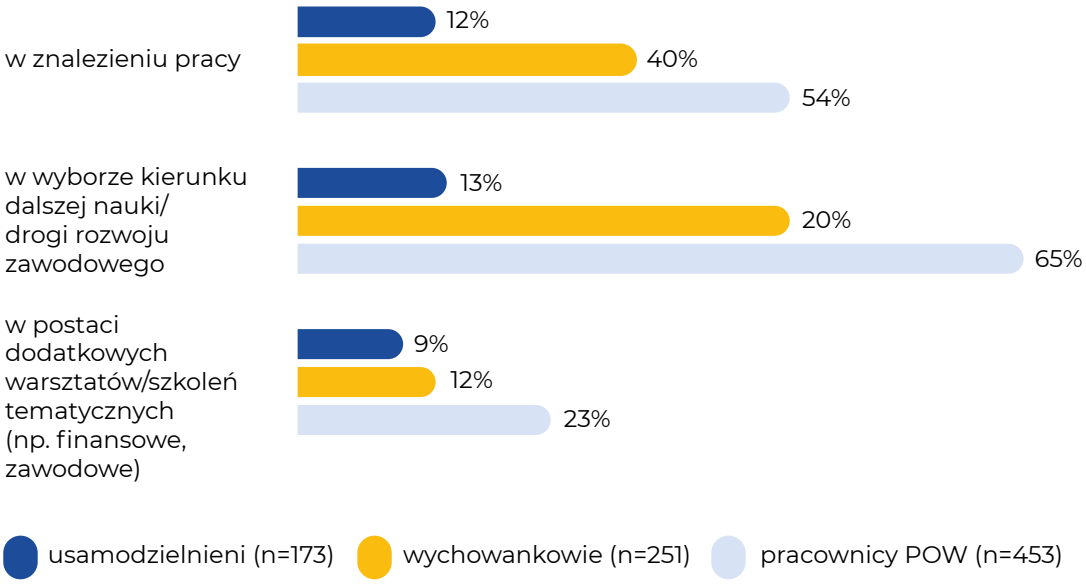
Źródło: Ankieta dla wychowanków i usamodzielnionych (n=424) oraz ankieta dla pracowników POW (n=453)

Placówki w ramach usamodzielniania starają się w różny sposób przygotowywać wychowanków do pracy. Zachęcają ich do podejmowania prac dorywczych, np. w weekendy, angażowania w prace domowe. Zdarza się, że od tej aktywności placówki uzależniają wysokość kieszonkowego ponad wyznaczone minimum.

Badanie pozwoliło ocenić oferowane wsparcie w zakresie rozwoju edukacyjnego i poszukiwania zatrudnienia. Usamodzielnieni wskazywali, co otrzymali, zaś wychowankowie, jaką pomoc chcieliby otrzymać, a pracownicy podawali, jaka pomoc została udzielona podopiecznym w ich placówce[17]. Najczęściej był to wybór dalszej nauki i rozwoju zawodowego (odpowiednio wskazania w grupach: 13%, 54%, 65%) oraz znalezienie pracy (12%, 40% oraz 54%). Najmniej licznie wskazywano pomoc w postaci dodatkowych warsztatów, szkoleń zawodowych. (9%, 12% i 23%).

17 Usamodzielnieni n=173, wychowankowie n=251, pracownicy n=453.

Wykres 11. Wsparcie w zakresie rozwoju i znalezieniu pracy, jakie otrzymują usamodzielniani/chcieliby dostać wychowankowie w ocenie badanych grup: usamodzielnionych, wychowanków oraz pracowników POW



Źródło: Ankieta dla wychowanków (Jakie wsparcie chciałbyś otrzymać zaczynając samodzielne życie? n=251) i usamodzielnionych (Jakie wsparcie otrzymałeś zaczynając samodzielne życie? n=173); Ankieta dla pracowników POW (Zazwyczaj, gdy wychowanek zaczyna samodzielne życie, Twoja placówka oferuje mu pomoc: n=453)

Rozwój zawodowy dziecka następuje od najmłodszych lat[18]. Dlatego tak ważne jest, aby na jak najwcześniejszym etapie, najlepiej jeszcze w szkole podstawowej, wychowanek POW miał możliwość kontaktu z doradcą zawodowym. Brak takiego wsparcia powoduje, że wybór ścieżki nauki i zawodu są przypadkowe. **Wychowankowie rzadko orientują się w realiach rynku pracy, nie znają też często swoich predyspozycji**. Kierują się modą, decyzjami i radami starszych znajomych czy rodzeństwa albo zostają pokierowani przez dyrektora palcówki. Duże znaczenie ma też historia rodziny wychowanka. Postawy sprzyjające bezrobociu, brak wzorców, które uświadomiłyby wagę wartościowej pracy w życiu definiują ścieżkę postępowania. To znacząco utrudnia zdobycie odpowiedniego wykształcenia oraz zatrudnienia.

W ostatnich latach, dzięki dostępności funduszy UE, niektóre powiaty umożliwiały wychowankom udział w projektach zapewniających podnoszenie kwalifikacji zawodowych, doradztwo zawodowe, poradnictwo psychologiczne i prawne, warsztaty samodoskonalenia (aktywne poszukiwanie pracy, trening kompetencji), dofinansowanie edukacji oraz staże. Miało to jednak charakter sporadyczny, wsparcie kończyło się wraz zakończeniem projektu.

W planowaniu kariery edukacyjnej i zawodowej wychowanka POW problemem jest też nieadekwatność oczekiwań finansowych oraz jednoczesny brak motywacji do wysiłku niezbędnego w poszukiwaniu, a następnie utrzymaniu zatrudnienia. Młodzi ludzie mają często wygórowane oczekiwania w stosunku do posiadanego wykształcenia czy umiejętności oraz do sytuacji na rynku pracy. Brakuje im odpowiedniego przygotowania merytorycznego, np. doradztwa. Nie pomaga też osamotnienie osoby opuszczającej POW na drodze zawodowej.

Dobra praktyka:

Wychowankowie w Fundacji Atalaya dostają wsparcie również w utrzymaniu zatrudnienia, dzięki pozostawaniu w kontakcie z pracodawcą. Opiekun mediuje pierwsze konflikty i przybliża pracodawcy trudności, z jakimi mierzą się młode osoby z pieczy.

Więcej informacji na: www.atalaya.pl

18 red. Katarzyna Głąbicka, Magdalena Gościniewicz „Praca socjalna z młodzieżą opuszczającą placówki opiekuńczo-wychowawcze i ich rodziną”, Warszawa 2014

Oprócz doradców zawodowych, kluczową rolę odgrywają wychowawcy w placówkach. Nieraz wychowawca stara się o lepsze rozpoznanie zainteresowań wychowanka, tak by jego ścieżka szkolna w miarę możliwości była zgodna z zainteresowaniami młodego człowieka. Wychowawcy znają przypadki, gdy wychowanek zaczyna uczyć się zawodu, który go nie interesuje i nie odpowiada zdolnościom i predyspozycjom. Zwykle kończy się to porażką i zaniechaniem nauki, a do tego problemami psychicznymi wychowanka.

Dlatego tak ważne jest rozpoznanie odpowiednio wcześnie indywidualnych uwarunkowań dziecka, jego predyspozycji, kwestii osobowościowych. Nieliczne podmioty oferują taką pomoc. W Warszawie działa Punkt Wsparcia dla Usamodzielniającej się Młodzieży PUNKTUS[19]. To dość nowa inicjatywa, oferująca pomoc dla młodzieży z pieczy zastępczej zarówno instytucjonalnej, jak i rodzinnej. PUNKTUS działa w ramach Warszawskiego Centrum Pomocy Rodzinie.

Dobra praktyka:

PUNKTUS w Warszawie oferuje diagnozę, konsultacje oraz warsztaty zawodowe dla osób usamodzielniających się.

Nieskuteczne jest podejmowanie analizy zainteresowań i planów na przyszłość dopiero przed samym usamodzielnieniem wychowanka, a w niektórych przypadkach nawet w jego trakcie. Wiek 17-18 lat jest zdecydowanie zbyt późnym momentem. Konieczne jest kształtowanie preferencji zawodowych na wczesnych etapach rozwoju młodego człowieka. To daje realną szansę usamodzielniającym się na lepsze poznanie własnych umiejętności i planowanie przyszłości. Wychowawcy i dyrektorzy placówek niekiedy podejmują takie działania – organizują wycieczki albo zajęcia dodatkowe. Niekiedy placówki mają też możliwość zakupu narzędzi do diagnozy predyspozycji edukacyjnych i zawodowych, nie jest to jednak powszechna praktyka.

Dobra praktyka:

Fundacja Dobrych Inicjatyw prowadzi program EduPodróże, w ramach którego łączy świat globalnych korporacji ze światem wychowanków.

Więcej informacji na:
www.fdi.org.pl/edupodroze/

Organizacje pozarządowe wspierają osoby usamodzielniające się w diagnozowaniu mocnych stron, kompetencji oraz zainteresowań, które pozwolą zdobyć odpowiednią pracę. Podczas warsztatów wychowankowie starają się poznawać siebie, nadrabiać kompetencje, uczą się korzystać z Internetu w obszarach innych niż social media, zdobywają wiedzę dotyczącą dress code’u. Co ważne, trenerzy wspierają wychowanków praktycznie. Chodzą z osobami usamodzielniającymi się do korporacji, by pokazać, jak one funkcjonują, tam dają możliwość rozmowy z pracownikami różnych działów i różnego szczebla. Finansują kursy zawodowe celowo dobrane do osoby. Dla wielu osób usamodzielniających się staże są pierwszym kontaktem z rynkiem pracy i możliwością sprawdzenia się jako pracownicy. Krótkie formy podnoszenia kompetencji są łatwiej dostępne dla wychowanka niż zajmująca kilka lat szkoła branżowa.

19 https://wcpr.pl/usamodzielniani-wychowankowie/punktus

Praca

Ponad połowa badanych usamodzielnionych pracuje na stałe, co deklaruje 53% badanych. Organizacje wspierające osoby usamodzielniające się zwracają jednak uwagę, że młodzi opuszczający placówki mogą inaczej rozumieć to pojęcie. Jako „pracę stałą” określają nawet tę, do której chodzą przez dwa tygodnie. Może to tłumaczyć dość znaczny odsetek deklaracji badanych na temat stałej pracy. 21% pracuje dorywczo, zaś 13% szuka pracy. Kolejne 13% uczy się w szkole pomaturalnej, 6% badanych studiuje.

Inne ścieżki kariery usamodzielnionych to najczęściej życie rodzinne: 10 osób zajmuje się dziećmi (lub jest w ciąży) albo kontynuuje naukę (liceum, szkoła zawodowa), albo też pracuje za granicą.

Najliczniejszą grupą, która ma stałą pracę, są osoby z dużych miast (50%), zaś najmniej liczną osoby ze wsi (31%). Odwrotnie wygląda sytuacja z pracą dorywczą. Tu najliczniejszą grupę stanowią usamodzielnieni mieszkający na wsi (22%), średnio liczną osoby mieszkające w średnich miastach do 100 tys. (17%), a najmniej liczną stanowią osoby z dużych miast (14%). Widać zatem, że do pewnego stopnia sytuacja zawodowa usamodzielnionego wychowanka POW zależy od lokalnego rynku pracy, ofert pracy i dominujących lokalnie form zatrudnienia.

Ponad połowa badanych usamodzielnionych deklaruje utrzymywanie się dzięki własnej pracy (60%). Wśród innych źródeł finansowania wskazywano utrzymanie przez partnera, alimenty, własną działalność oraz pieniądze na kontynuowanie nauki.

Tabela 6. Z czego obecnie się utrzymujesz?

PRACY ZAROBKOWEJ NA STAŁE (ETATU/ UMOWA)	PRAC DORYWCZYCH	RENTY SOCJALNEJ, ZASIŁKU	WSPARCIA FUNDACJI	INACZEJ
60%	23%	10%	5%	16%

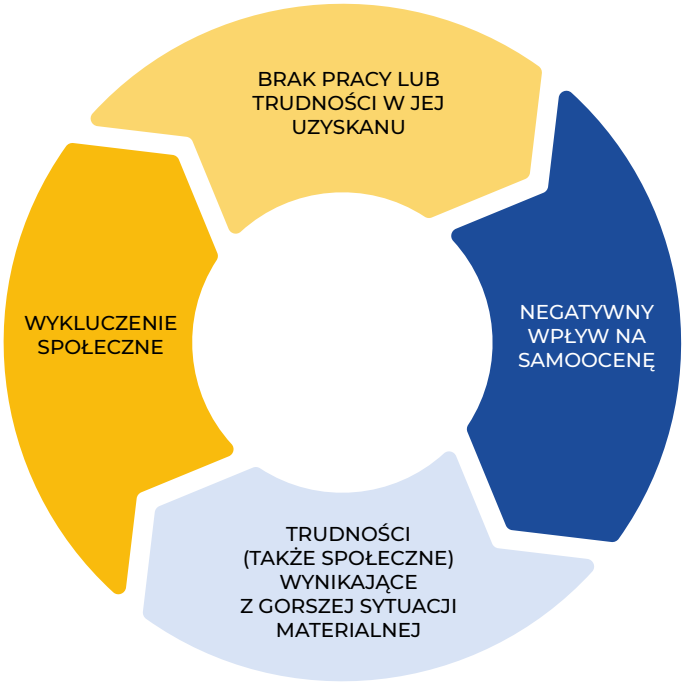
Źródło: Ankieta dla wychowanków i usamodzielnionych, odpowiedzi usamodzielnionych (n=173), nie sumuje się do 100%, można było wskazać kilka odpowiedzi



Młodzi dorośli wychodzący z pieczy **napotykają na trudności nie tylko w znalezieniu pracy, ale również w utrzymaniu zatrudnienia**. Praca, którą podejmują, to często zajęcia niskopłatne: sprzątanie dworca, praca w gastronomii, przy wydarzeniach kulturalnych. Oczywiście bardzo cenne jest to, że usamodzielnieni mają pracę i podejmują się różnych wyzwań. Potrzebują jednak motywacji i wsparcia, by jej nie porzucić. Przedstawiciele organizacji pomocowych przyznają, że **usamodzielnieni bardzo łatwo się zniechęcają**. Trudno im dostosować się do wymagań czy zrozumieć, że praca może być żmudna, mało atrakcyjna i że wiąże się z regularnymi obowiązkami.

Problemem jest również wysokość wynagrodzenia, lecz dotyczy to także pracujących młodych ludzi w ogóle. Pierwsza praca usamodzielnionych jest za najniższą dopuszczalną stawkę i nie jest opłacalna dla osoby bezrobotnej. Wysokość płacy często jest niewiele wyższa niż dochody uzyskiwane np. z pomocy społecznej. To nie sprzyja motywacji do pracy u osób, których rodzina (niewydolna wychowawczo) często od lat żyje z zasiłku.

W budowaniu postaw prozawodowych trudne jest też to, że **podjęcie przez wychowanka nawet niskopłatnej pracy zarobkowej skutkuje wstrzymaniem wypłaty innych świadczeń.** A przecież korzystanie z zasiłków przez usamodzielnionych jest częstą praktyką. Raport NIK z 2014 roku wskazuje, że usamodzielnieni de facto nie stają się samodzielni, tylko przechodzą z jednej formy opieki na drugą (zasiłki dla bezrobotnych i pomoc społeczna). Ponadto wychowankowie placówek opiekuńczo-wychowawczych rzadziej są przygotowywani do zabiegania o samodzielne utrzymanie się, a częściej nastawieni jedynie na korzystanie z systemu pomocy społecznej. Powstaje więc także w tym obszarze zamknięte koło:



Źródło: Opracowanie własne OE.

Doświadczenie życia w POW, brak emocjonalnego wsparcia i bliskiej sieci kontaktów wpływają na to jak młody człowiek radzi sobie w życiu społecznym i zawodowym. Wieloletnie przebywanie w placówkach jest też powodem stygmatyzacji. Doświadczają tego usamodzielniani w mniejszych środowiskach, gdzie są rozpoznawani i nieraz jest to barierą w zdobyciu pracy. Dlatego też wielu wychowanków po opuszczeniu placówki w mniejszej miejscowości wyjeżdża do dużego miasta. Chce w ten sposób zatrzeć ślady i szukać pracy w nowym środowisku.

Braki i potrzeby

W przypadku usamodzielniających się wychowanków **POW jak w soczewce skupiają się wszystkie niedociągnięcia systemu edukacji i pieczy zastępczej, zwielokrotnione trudną sytuacją życiową młodego człowieka**. Gdy młodzież opuszczająca placówki staje się bezrobotna, nie jest to tylko ich winą, ale wynika też z obiektywnych przyczyn:

- braku odpowiednich kwalifikacji,
- braku doświadczenia zawodowego,
- braku umiejętności poruszania się po rynku pracy.

Dodatkowo osoby usamodzielnione często mają typowe dla wychowanków POW problemy, które również oddziałują na ich podejście do pracy, takie jak:

- deficyty o charakterze emocjonalnym,
- deficyty o charakterze społecznym,
- problemy zdrowotne,
- brak wsparcia ze strony rodziny w przypadku niepowodzenia w początkowym okresie aktywności zawodowej,
- brak właściwych wzorców ze strony rodziny.

Szczególnym obszarem wsparcia w przypadku osoby usamodzielniającej się jest przygotowanie zawodowe. Pracownicy PCPR odpowiedzialni za współpracę z usamodzielniającymi się wychowankami mogliby wykorzystać potencjał wojewódzkich urzędów pracy i prowadzonych przez nie centrów informacji i zarządzania karierą zawodową. WUP odpowiadają za politykę regionalną rynku pracy, badają rynek pracy, potrzeby na kierunkowe kompetencje oraz współpracują z biznesem, agencjami pracy oraz firmami szkoleniowymi. Odpowiadają też za podnoszenie kwalifikacji kadr oraz mieszkańców regionu. Dlatego oferują bony na szkolenia, konsultacje, mentoring, a także networking z biznesem. **Współpraca między PCPR a WUP jest niezbędna, by wchodzący na rynek pracy wychowanek pieczy znalazł odpowiednie zatrudnienie**. Co więcej, wiedza i kompetencje pracowników powiatowych oraz wojewódzkich urzędów pracy może być wsparciem dla podnoszenia wiedzy pracowników POW. Obecnie wychowawcy w placówkach nie mają aktualnej wiedzy na temat rynku pracy i jego kluczowych instytucji.

Osoba usamodzielniająca się powinna otrzymać wsparcie dotyczące dwóch ważnych dziedzin jej życia: nauki i pracy. Można wskazać działania, które sprzyjają wspieraniu usamodzielnienia w zakresie zawodowym:

1. **Umożliwienie poznania siebie, swoich mocnych stron.** Ofertę konsultacji, warsztatów oraz indywidualnych spotkań mają coraz liczniejsze organizacje pozarządowe. Na grupowych spotkaniach młodzi usamodzielnieni mogą pracować z innymi osobami w ich wieku, o podobnych problemach.

2. Nie bez znaczenia na etapie przejściowym między edukacją a pierwszą pracą są projekty organizowane przez organizacje pracujące z wychowankami pieczy i/lub z osobami usamodzielnionymi. Umożliwiają one wychowankowi **sprawdzenie się w pracy zespołowej,** podejmowanie się różnych zadań i związanych z nimi odpowiedzialności w bezpiecznych warunkach pod okiem mentora czy trenera.

3. **Wsparcie osoby z doświadczeniem w zakresie doradztwa zarówno edukacyjnego, jak i zawodowego.** Osoba usamodzielniająca się z pomocą doradcy powinna dopracować swój IPU, zaplanować wybór szkół/kursów oraz odpowiedniej ścieżki zawodowej. Doradca może również na dalszym etapie ułatwić organizację np. stażu albo wizyty studyjnej w firmie. Doradca powinien znać bieżące trendy społeczno-gospodarcze i obowiązujące na rynku pracy. Powinien sprawnie posługiwać się Internetem i dostępnymi aplikacjami.

4. Kluczowe w całym procesie usamodzielniania i diagnozowania potencjałów oraz możliwości wychowanka jest **towarzyszenie osoby dorosłej na różnych etapach usamodzielniania.** Obecność dorosłej osoby jest przydatna również w budowaniu wspierającego środowiska pracy – rozmowa z pracodawcą, pomoc w rozwiązywaniu drobnych problemów ze współpracownikami wychowanka, a przede wszystkim motywowanie, gdy przychodzą kryzysy i spadek chęci do pracy.

5. **Dostęp do kursów i zajęć rozwojowych.** Jest to ważny element i dobrze, gdy PCPR czy lokalne organizacje pozarządowe mają taką ofertę dla wychowanków kończących pobyt w placówce lub już usamodzielnionych. Jednak ich dobór przez zainteresowanego powinien być przemyślany. Osoba usamodzielniająca się powinna wiedzieć, dlaczego bierze udział w szkoleniu, do czego się ono przyda i jakie kompetencje dzięki niemu zdobędzie.

6. Ważne dla osób usamodzielniających się jest **zarobienie i posiadanie własnych pieniędzy.** Takie doświadczenie zwiększa ich motywację do pracy. Mają oni jednak problem z konsekwencją w jej utrzymaniu. Dlatego sprawdzają się rozwiązania, które oferują krótkie praktyki, np. staż trwający dwa miesiące, po którym wychowanek dostaje wynagrodzenie. To bardzo wzmacnia jego samodzielność i sprawczość. Jednocześnie buduje samoocenę, ponieważ udało mu się ukończyć staż. Wzrasta też jego pozycja wśród rodzeństwa i znajomych z placówki. Staje się przykładem dla młodszych wychowanków, może dzielić się z nimi swoimi doświadczeniami albo kupić jakieś prezenty za zarobione pieniądze.

Dobre i skuteczne wsparcie wychowanka w rozwoju zawodowym nie może zależeć tylko od personelu placówki. Wychowawcy rzadko mają takie kompetencje i nie można od nich tego wymagać, bo mają szereg innych obowiązków. Dlatego w procesie usamodzielnienia wychowanków i przygotowania do pracy należy podkreślić rolę zewnętrznych doradców zawodowych – z systemu edukacji albo urzędów pracy. Osoby takie powinny jednak mieć odpowiednie przygotowanie. Powinny zdawać sobie sprawę z trudności osoby usamodzielniającej się, znać jej uwarunkowania rodzinne i psychologiczne. Niezbędne są szkolenia takich specjalistów.

Potrzeba też promocji sprawdzonych działań w zakresie diagnozy potencjału wychowanków. Wiele rozwiązań zostało opracowanych w ramach projektów unijnych finansowanych z EFS, więc są ogólnodostępne. Warto je upowszechniać. Optymalnie byłoby włączenie specjalistów z zakresu diagnozy w każdej powiatowej sieci wsparcia lub włączenie do zespołów pracujących z usamodzielniającym się wychowankiem. Istotne jest, aby taka osoba miała doświadczenie w pracy z młodymi dorosłymi.

Komentarz ekspertki

Renata Fijałkowska, Członek Rady Fundacji One Day:

“Zarówno pracownicy placówek opiekuńczo-wychowawczych, jak i pracownicy PCPR nie wykorzystują w pełni potencjału Centrów Informacji i Zarządzania Karierą Zawodową, które są prowadzone przez Wojewódzkie Urzędy Pracy. Wyspecjalizowani doradcy zawodowi o wszechstronnym wykształceniu: psychologicznym, pedagogicznym, coachingu kariery (oraz wielu innych) posiadają bazę warsztatów i szkoleń zarówno dla młodych ludzi, jak i ich opiekunów. Posiadają też bazę najnowszych narzędzi diagnozy predyspozycji oraz talentów.

WUP-y odpowiadają za politykę regionalną rynku pracy, a co za tym idzie - badają rynek pracy, potrzeby na kierunkowe kompetencje oraz ściśle współpracują w tym zakresie z biznesem, agencjami pracy oraz firmami szkoleniowymi. Odpowiadają za podnoszenie kwalifikacji kadr oraz mieszkańców regionu, a więc wdrażają projekty szkoleniowe bony na szkolenia, stałe konsultacje, mentoring i networking ze środowiskiem biznesu. Wykorzystanie tych potencjałów może znacznie uprościć wchodzenie na rynek pracy młodego człowieka i jednocześnie być filarem samodzielności.

Moje 20-letnie doświadczenie kierowania placówkami opiekuńczo-wychowawczymi i PCPR-em wskazuje na konieczność otwierania się i przyjmowania wzorców ze środowiska biznesu. Zaangażowanie i otwartość na nowe obszary są gwarantem zmiany.”

Kryzys pieczy zastępczej w Polsce

Omawiana w raporcie sytuacja wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz osób usamodzielnionych wymaga zwrócenia uwagi na system pieczy zastępczej oraz jej pracowników. Pokazanie takiego kontekstu pozwala lepiej zrozumieć, skąd biorą się trudności młodych ludzi opuszczających placówki.

W Polsce od 2012 roku jest prowadzony proces deinstytucjonalizacji pieczy zastępczej. Oznacza to między innymi przejście od opieki instytucjonalnej do rodzinnych form pieczy zastępczej. Jednak nowych kandydatów do zakładania rodzinnych domów dziecka jest zbyt mało w stosunku do potrzeb. Zdarza się też, że zastępczy rodzice rezygnują z pełnienia swej roli albo istniejące placówki rodzinne są likwidowane. Wynika to między innymi z problemów, z jakimi zmagają się rodzinne domy dziecka:

- zbyt niskie wynagrodzenia;
- brak uregulowań prawnych, które zapewniłyby rodzicom zastępczym stałość zatrudnienia dzięki umowie o pracę[20];
- problemy opiekuńczo-wychowawcze wynikające m.in. z rosnącej liczby dysfunkcji wśród dzieci;
- niski prestiż rodzicielstwa zastępczego;
- brak zrozumienia ze strony przedstawicieli różnych instytucji (np. szkół, sądów, instytucji medycznych i innych);
- ograniczony dostęp do lekarzy specjalistów, zwłaszcza psychiatrów dziecięcych[21] oraz krótkotrwałość wsparcia (np. w ramach projektów)

Polski system pieczy zastępczej jest w fazie przejściowej. W 2011 roku, gdy weszła w życie nowa ustawa, założono, że stopniowo wygaszane będą duże placówki, by do 2021 roku funkcjonowały już tylko rodzinne formy pieczy zastępczej. Z tego powodu spadła liczba nowych placówek opiekuńczo-wychowawczych. Do pieczy zastępczej miały trafiać wyłącznie dzieci powyżej 10 roku życia. Chociaż część założeń udało się zrealizować, to do pieczy nadal trafiają małe dzieci. Jednocześnie piecza rodzinna, chociaż tak potrzebna w Polsce, także znajduje się w kryzysie.

W ostatnich latach liczba dzieci objętych pieczą zastępczą wzrosła. Długotrwała izolacja rodzin w pandemii koronawirusa spowodowała nasilenie dysfunkcji i problemów w rodzinach. Poza tym zamykane są placówki rodzinne i ich podopieczni trafiają do placówek opiekuńczo-wychowawczych, niejednokrotnie z powodu trudności wychowawczych, z którymi rodziny zastępcze sobie nie radzą. Efektem tych problemów jest kolejka dzieci, które czekają na miejsce w placówkach. To zaś powoduje, że wychowankowie placówek, którzy kończą 18 lat są mobilizowani do usamodzielnienia i wyjścia z pieczy zastępczej.



20 https://serwisy.gazetaprawna.pl/praca-i-kariera/artykuly/1307459,piecza-zastepcza-bez-umowy-o-prace-dla-opiekunow.html [dostęp: 7.11.2023]

21 Wsparcie pieczy zastępczej w procesie deinstytucjonalizacji. Informacja o wynikach kontroli, NIK 2022; https://www.nik.gov.pl/najnowsze-informacje-o-wynikach-kontroli/deinstytucjonalizacji-pieczy-zastepczej.html [dostęp: 30.10.2023]

Duże placówki opiekuńczo-wychowawcze zostały podzielone na mniejsze jednostki. W placówce nie powinno przebywać więcej niż 14 dzieci, którymi – zgodnie z rozporządzeniem - powinien opiekować się jeden wychowawca. Ma to służyć zapewnieniu wychowania i opieki w warunkach zbliżonych do domowych. W praktyce jednak w wielu placówkach liczba wychowanków jest większa. Ponadto jest coraz więcej małych dzieci oraz podopiecznych z poważnymi schorzeniami i problemami emocjonalnymi czy psychicznymi. Część takich wychowanków powinna zostać objęta specjalistyczną opieką i mieszkać w innych placówkach. Tych jednak jest zdecydowanie za mało.

Są dzieciaki, które są tak chore, tak zaburzone, że po prostu się nie sprawdzą w takich czterech ścianach [małej placówce – OE]. One muszą mieć dużą przestrzeń. Nasze dzieci bardzo często powinny mieć plac zabaw od razu za drzwiami.

[Ekspert IDI2]

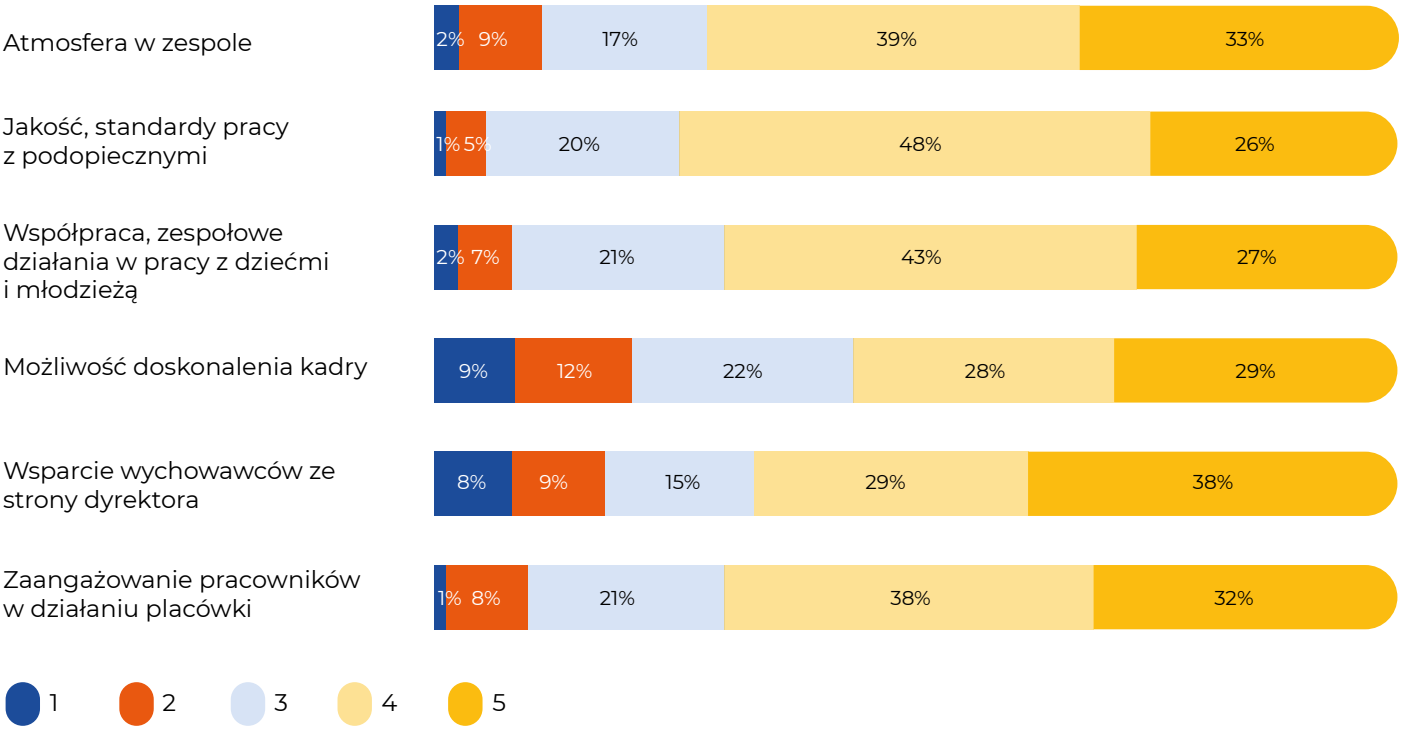
Zbyt powolne przechodzenie od systemu pieczy instytucjonalnej do systemu pieczy rodzinnej jest też coraz większym wyzwaniem dla samorządów powiatowych. Średni koszt utrzymania dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej jest znacznie wyższy niż w pieczy rodzinnej. W dobie inflacji i coraz większych problemów budżetowych samorządy nie są w stanie zapewnić odpowiedniej jakości wsparcia.

Sytuacja i potrzeby placówek opiekuńczo-wychowawczych w Polsce

Badanie sytuacji wychowanków i osób usamodzielnionych dało też możliwość poznania sytuacji placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Badanie ilościowe wskazuje, że większość badanych pracowników POW – dyrektorów, wychowawców i specjalistów – ocenia działanie placówek dość dobrze. **Jednak ok. 1/3 respondentów doświadcza w pracy różnych trudności**: braku szkoleń, niewystarczającej pomocy ze strony dyrekcji, a także słabej współpracy i atmosfery w zespole, co przekłada się na niskie zaangażowanie w pracę.

Wykres 12. Jaka jest Twoja placówka? Oceń poszczególne kwestie na skali (od 1 - bardzo źle do 5 - bardzo dobrze)



Źródło: Ankieta dla pracowników POW, n=454

Dane jakościowe wzmacniają ten obraz, z którego na pierwszy plan wysuwa się **niski prestiż zawodu** pracowników placówek opiekuńczo-wychowawczych. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele i razem tworzą one „błędne koło”:



Do powszechnie uświadamianych problemów, z jakimi borykają się placówki, dochodzi jeszcze niezamierzony efekt działań promujących rodzinne domy dziecka. **Placówki opiekuńczo-wychowawcze były w ostatnich latach przedstawiane jako zło konieczne, które należy zlikwidować.** Taki odbiór społeczny pogłębia frustrację pracowników POW i przyczynia się do rotacji. Tymczasem zainteresowanie kandydatów pracą w nich jest niskie.

Ja znam marnych i znam świetnych wychowawców, ale wszyscy mają ten sam problem. Generalnie są napiętnowani i niedoceniani.”

[Ekspert IDI1]

Proces przechodzenia od pieczy instytucjonalnej do pieczy rodzinnej spowodował kryzys całej grupy zawodowej – pracowników istniejących placówek. Poczuli się niepotrzebni i niepewni swojej przyszłości. Tymczasem to właśnie oni mogą być kluczowym ogniwem w budowaniu podstaw pieczy rodzinnej. Wychowawcy z POW, bogaci w wiedzę i doświadczenie, mogą być ekspertami – prowadzić szkolenia i doradztwo dla kandydatów do placówek rodzinnych. Wychowawcy mogą też być opiekunami usamodzielnienia dorastających i dorosłych wychowanków pieczy rodzinnej (o ile taka praca będzie odpłatna). W końcu też mogą pełnić rolę koordynatorów mieszkań chronionych. To tylko kilka przykładów wykorzystania kompetencji pracowników POW w systemie pieczy rodzinnej.

Praca w POW

Zadania placówki opiekuńczo-wychowawczej określa ustawa (rozdział 3):

- Placówka zapewnia dziecku całodobową opiekę i wychowanie oraz zaspokaja jego niezbędne potrzeby, w szczególności emocjonalne, rozwojowe, zdrowotne, bytowe, społeczne i religijne;
- realizuje przygotowany we współpracy z asystentem rodziny plan pomocy dziecku;
- umożliwia kontakt dziecka z rodzicami i innymi osobami bliskimi, chyba że sąd postanowi inaczej;
- podejmuje działania w celu powrotu dziecka do rodziny;
- zapewnia dziecku dostęp do kształcenia dostosowanego do jego wieku i możliwości rozwojowych;
- obejmuje dziecko działaniami terapeutycznymi;
- zapewnia korzystanie z przysługujących świadczeń zdrowotnych.

Rzeczywistych zadań jest jeszcze więcej. Wychowawcy pracują w systemie zmianowym (dobowym) i powinni mieć pod opieką maksymalnie 14 wychowanków w różnym wieku. Czasami jednak jest ich więcej. Praca zmianowa jest wymagająca, zwłaszcza przy obecnym tempie życia. Z tego powodu część pracowników placówek odchodzi np. do pracy w oświacie, gdzie jest łatwiej i gdzie można liczyć na wyższą pensję.

Komentarz ekspertki

Anna Ejme, Prezeska Zarządu Fundacji Atalaya:

“Szczególną uwagę chciałabym zwrócić na potrzeby pracowników pieczy zastępczej. Są to osoby najbardziej zaangażowane w codzienność wychowanków i jednocześnie obciążone wieloma obowiązkami, w tym takimi, z których warto byłoby ich odciążyć. Wielu wychowawców jest chętnych i gotowych do budowania relacji z dziećmi i młodzieżą. Ich współpraca może stanowić fundament pod dalszy proces usamodzielnienia i budowanie poczucia własnej wartości wychowanków. Aby jednak było to możliwe, potrzebny jest czas i zasoby na rozwijanie tych relacji. Kierunki zmian ukazane w raporcie w kontekście pracowników i ich potrzeb są zatem kluczowe dla całościowego procesu usamodzielnienia.”

W czasie dyżuru wychowawcy starają się prowadzić z podopiecznymi codzienne życie – wspólnie sprzątać, gotować, odrabiać lekcje. **Muszą sobie radzić nie tylko z bagażem traumy wychowanków, ale też z ich dojrzewaniem, chorobami, czy bieżącymi problemami w grupie.** Poza tym praca z wychowankami stała się trudniejsza, bo w ostatnich latach diagnozuje się u podopiecznych więcej poważnych problemów zdrowotnych. Zdaniem pracowników większym wyzwaniem jest też praca z rodzinami wychowanków, które mają postawę roszczeniową i są mniej chętne do współpracy z placówką. W efekcie pracownicy sami przyznają, że w pracy coraz mniej zajmują się wychowaniem podopiecznych, a coraz częściej jest to dla nich **„dyżur na przetrwanie”.**

Pracownikom POW bardzo doskwiera brak czasu. Nie starcza go na rozmowy i budowanie relacji indywidualnych z wychowankami. Mają też coraz więcej dokumentów do wypełnienia: np. sprawozdania aktywności dziecka: kiedy przychodzi ze szkoły, kiedy wychodzi, gdy się spóźnia itp. Stosunkowo nowym obciążeniem jest też dostępność wychowawców online. Ponieważ wychowankowie są aktywni w przestrzeni cyfrowej, to i oni powinni być w niej obecni.

Jak wychowawca wychodził, to już nie był pod telefonem. A teraz jesteśmy praktycznie non stop. No bo z kim te dzieciaki mają załatwiać różne rzeczy?

[Wychowawca POW IDI1]

Wychowawcy nie zawsze mogą sobie pozwolić na udział w szkoleniu czy superwizji, ponieważ nie ma kto zastąpić ich w pracy.

Jest ciężko, naprawdę. Wychodzisz z pracy i potem jeszcze w domu załatwiasz różne rzeczy. Ciężko jest odpocząć.

[Wychowawca POW IDI2]

Potrzeby pracowników placówek opiekuńczo-wychowawczych

Biorąc pod uwagę powyższe problemy pracowników POW, trudno oczekiwać, że usamodzielnienie wychowanków będzie adekwatne do ich potrzeb i że będzie skuteczne.

Niezbędne jest zadbanie najpierw o poprawę sytuacji pracowników. Oni sami mówią, że jeśli będą dobrze funkcjonować, to i wychowankom będzie łatwiej i lepiej. Potrzebę dobrostanu pracowników pieczy zastępczej dostrzegają też inni eksperci.

W domach dziecka, które wychowują, powinni być szczęśliwi ludzie: spełniający się, realizujących swoje cele, uczący się.

[NGO IDI1]

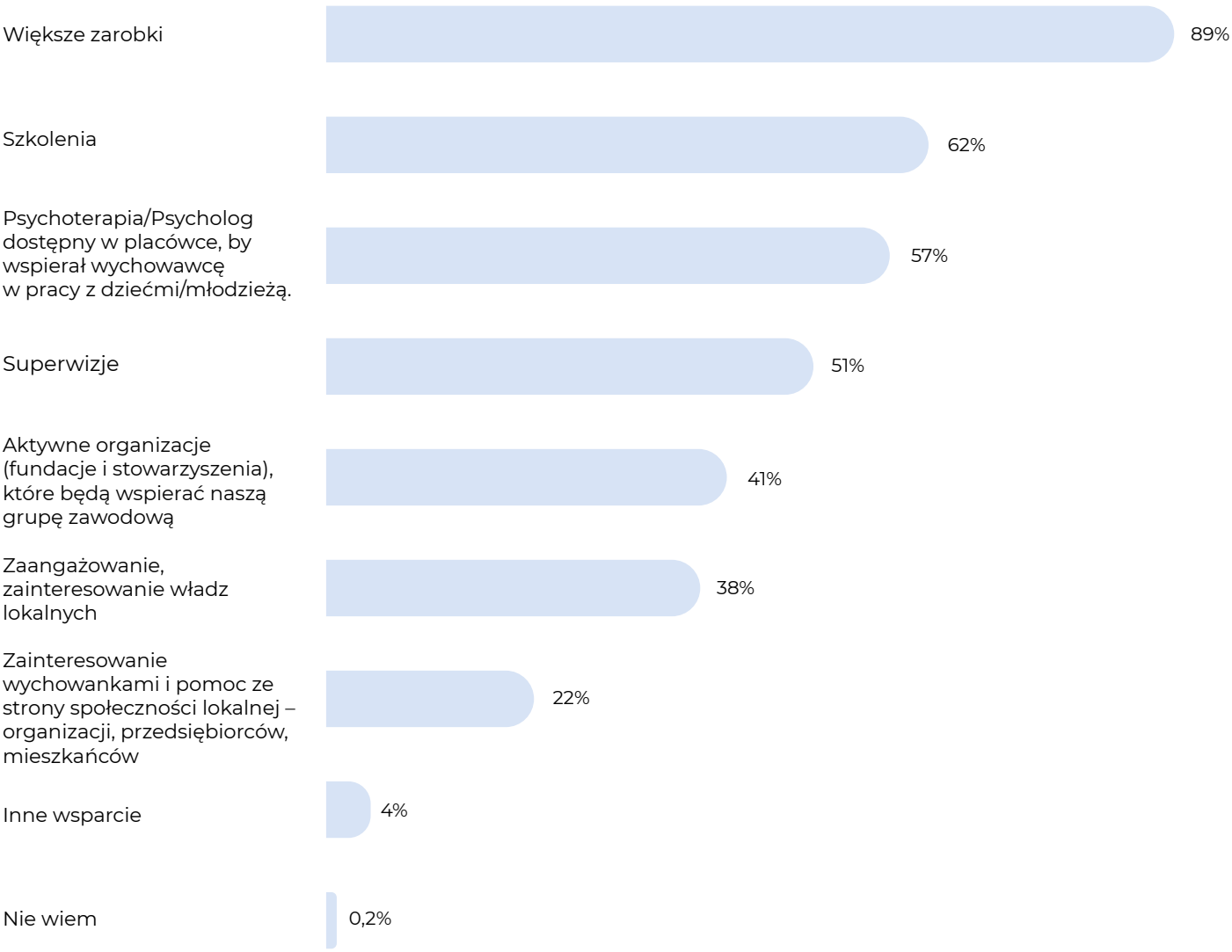
W ankiecie pracownicy instytucjonalnej pieczy zastępczej wskazują potrzeby w pracy zawodowej. Na pierwszym miejscu są **podwyżki wynagrodzeń** (89% wskazań). Wychowawca w placówce to tzw. zawód z misją. Jednak widać, że motywacja i poświęcenie nie wystarczają. Szczególnie, że wraz z przepracowanymi latami może dochodzić wypalenie zawodowe. Kolejne potrzeby pracowników to **doskonalenie** (62%) oraz **bieżące wsparcie specjalistyczne** (np. psychologiczne) dla nich oraz wychowanków (57%). Ponad połowa badanych wskazuje na **możliwość superwizji**, jako formy pomocy w ich pracy. Z kolei 41% respondentów deklaruje, że potrzebuje **pomocy ze strony organizacji pozarządowych**, których oferta jest uzupełnieniem tego, co wychowankom dają placówki. Najrzadziej wskazywane są kategorie „miękkie”, które można określić jako pozytywną atmosferę wokół placówki. Jest to zainteresowanie i zaangażowanie lokalnych władz (38%) oraz społeczności, w której działa POW (22%).

Dobra praktyka:

Fundacja Dobrych Inicjatyw prowadzi pilotaż programu superwizji dla wychowawców, którego celem jest wsparcie kadry placówek.

Więcej informacji na:
www.fdi.org.pl

Wykres 13. Jakiego wsparcia potrzebują wychowawcy w POW, by lepiej wykonywać swoją pracę?



Źródło: Ankieta dla pracowników POW, n=454



Potrzeby systemu pieczy instytucjonalnej

Badanie pozwoliło też określić potrzeby całego systemu instytucjonalnej pieczy zastępczej. To one tworzą kontekst, w jakim funkcjonują pracownicy, a przede wszystkim – wychowankowie.

- Najbardziej potrzeba pieniędzy na odpowiednie wynagrodzenia i szkolenia pracowników oraz na podniesienie jakości działania placówek.

- Potrzeba zmian prawnych, tak by przepisy były adekwatne do rzeczywistych warunków, m.in. w zakresie pracy z rodziną, z której dzieci trafiły do placówki, zadań POW, warunków pracy i płacy pracowników pieczy oraz postępowań sądowych dotyczących dzieci w placówkach. W tym celu należy przeprowadzić rzetelne konsultacje ze środowiskiem pieczy zastępczej.

- Konieczne jest zwiększenie liczby placówek specjalistyczno-terapeutycznych, np. dla dzieci z problemami psychicznymi, czy młodzieży przejawiającej cechy antyspołeczne.

- Niezbędne jest również zaangażowanie instytucji i realna ich współpraca na poziomie lokalnym i powiatowym na rzecz wychowanków i usamodzielnianych.

- Zdecydowanie należy zmniejszyć ilość dokumentacji wypełnianej przez wychowawców.

- W pracy w pieczy zastępczej potrzeba osób zaangażowanych, z pasją i dobrze wykształconych, gotowych do ciągłego rozwoju – nie tylko wychowawców, ale też specjalistów np. psychiatrów, psychologów, pracowników socjalnych i doradców zawodowych – znających uwarunkowania wychowanków pieczy.

- Potrzeba szacunku, zrozumienia, docenienia i wsparcia dla pracowników ze strony władz lokalnych i centralnych.

Bibliografia

W badaniu korzystaliśmy z następujących opracowań teoretycznych i naukowych na temat pieczy zastępczej:

- Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20111490887/U/D20110887Lj.pdf
- Borucka A., Ostaszewski K., Koncepcja resilience. Kluczowe pojęcia i wybrane zagadnienia, Medycyna Wieku Rozwojowego, 2008 Apr–Jun; 12(2 Pt 1): 587–597, https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC2777715/
- Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Dzieci się liczą 2022. Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce, Warszawa 2022
- Głębicka K., Gościniewicz M., Praca socjalna z młodzieżą opuszczającą placówki opiekuńczo-wychowawcze i ich rodziną, Warszawa 2014
- Golczyńska-Grondas A., Usamodzielnienie wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych — podstawowe problemy, implikacje dla praktyki„ Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje” nr 30(3)2015
- Instytut Wiedzy i Kompetencji, DZIECKO W CENTRUM Podręcznik dobrych praktyk w zakresie edukacji przedmiotowej wychowanków instytucjonalnych podmiotów pieczy zastępczej., Gdynia 2022
- Institute of Medicine & National Research Council, Helping Youth Transition to Adulthood: Guidance for Foster Parents, 2014
- Kolankiewicz M., Poncyliusz M., Młodzi dorośli opuszczający placówki opiekuńczo-wychowawcze i rodziny zastępcze, Warszawa 2016
- Kolankiewicz M., Iwański J., Wekselberg V., Raport „Proces usamodzielnienia wychowanków pieczy zastępczej w Warszawie w latach 2012-2019”, Warszawa 2020
- Mickiewicz-Stopa K., Problemy usamodzielniania wychowanków pieczy zastępczej, Polityka Społeczna nr. 10/2016, str. 26-30
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Gdańsku, Model usamodzielniania wychowanków pieczy zastępczej w Gdańsku Standard Postępowania, Gdańsk 2018
- Miłoń M., Usamodzielnianie się wychowanków pieczy zastępczej – potrzeby bytowe, wsparcie psychologiczne i społeczne, „Kontrola Państwowa” nr 4, 2015
- Najwyższa Izba Kontroli, Informacja o wynikach kontroli „Pomoc w usamodzielnianiu się pełnoletnich wychowanków pieczy zastępczej”, Warszawa 2014
- Najwyższa Izba Kontroli, Informacja o wynikach kontroli „Realizacja zadań opiekuńczo-wychowawczych w domach Dziecka” Warszawa
- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Białej Podlaskiej, „Kiedy jesteś pełnoletni/ Poradnik dla pełnoletnich wychowanków z pieczy zastępczej”, 2016
- Towarzystwo Psychoprofilaktyczne Oddział w Warszawie, „Z Opieki W Dorosłość – Model Usamodzielnienia”, Warszawa 2014.

FUNDACJA
DOBRYCH
INICJATYW